

MIEJSCOWA na weekend

nr 6/1002

TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO
GAZETA BEZPŁATNA

BĄDŹ WIDOCZNY!

**ZAMÓW
OGŁOSZENIE
JUŻ DZIŚ!**

- ✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
- ✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
- ✓ ZASIĘG POWIATOWY

ZADZWOŃ - 797 175 329
reklama@miejscowa.pl

Znów niepokonane na Mazowszu!



foto. LTS Legionovia Legionowo

W minionym tygodniu w podwarszawskim Halinowie odbył się turniej finałowy Mistrzostw Mazowsza Juniorek w piłce siatkowej. W roli faworyta pojechała na niego ekipa LTS Legionovii, która miała się zmierzyć z warszawskimi Ateną i Spartą oraz LOS-em Nowy Dwór Mazowiecki

Strona 15

TEMAT TYGODNIA

Dywizja do rewizji?



Strona 3

TYDZIEŃ NA SYGNALE

Dorabiał do pensji

Strona 2

WYDARZENIA

Finansowe piruety

Strona 5



WYDARZENIA

Pandemia kontra remonty

Strona 6

Automaty do paki

Policjanci z legionowskiej komendy zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej wspólnie z funkcjonariuszami Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego ponownie zadali cios organizatorom nielegalnych gier hazardowych. Tego samego dnia wkroczyli do dwóch lokalnych salonów gier i zabezpieczyli w nich kolejnych siedem nielegalnych automatów.

W trakcie czynności prowadzonych w obydwu salonach funkcjonariusze ustalili, że na zabezpieczonych maszynach były zainstalowane gry o charakterze losowym, prowadzone w celach komercyjnych, na których organizowanie jest wymagana koncesja

niezbędna do prowadzenia kasyna. Łączną wartość wszystkich urządzeń oszacowano na około 84 tysiące złotych. Automaty trafiły do depozytu funkcjonariuszy Urzędu Celno-Skarbowego Warszawy, którzy będą teraz prowadzić dalsze postępowanie w tej sprawie.



Za posiadanie nielegalnych automatów w lokalach gastronomicznych, handlowych lub usługowych grożą surowe kary w wysokości do 100 tys. zł od jednego urzędnika. Taką karę pieniężną może ponieść nie tylko właściciel

nielegalnych automatów, ale również osoba, która wydzierżawia lub wynajmuje lokal. Za to przestępstwo, poza wysoką grzywną, grozi też kara do trzech lat więzienia.

zig

S Tydzień na SYGNALE

Dorabiał do pensji

Legionowscy policjanci zatrzymali 30-letniego kasjera zatrudnionego w jednym z legionowskich dyskotek. Mężczyzna fikcyjnie anulował wpłaty klientów i zgarnął dla siebie kwotę z anulowanych transakcji. Jak przy okazji wyszło na jaw, miał on też przy sobie narkotyki.



fot. arch

Zatrzymany pracował jako kasjer przez trzy miesiące. Jak ustalili śledczy, 30-latek nabijał na kasę inny kod produktu niż posiadał zakupiony towar, a gdy klienci odchodzili i nie zabierali paragonu, anulował transakcję, zaznaczając ją jako błędną. Na koniec dnia pracy wypłacał sobie wysokość anulowanych transakcji. W ten sposób udało mu się zebrać blisko 600 złotych. Gdy kierownic-

two sklepu zorientowało się, że mężczyzna w nielegalny sposób dorabia sobie do pensji, zawiadomiło policję. W efekcie 30-latek został zatrzymany. Podczas przeszukania jego mieszkania policjanci zabezpieczyli w nim susz roślinny. Badanie narkotestem wykazało, że była to marihuana. Za popełnione przestępstwa nieuczciwy kasjer odpowie przed sądem.

zig

Nakręcenie na promile

W ubiegłą środę, w ciągu zaledwie kilku godzin, policjanci z terenu powiatu zatrzymali aż czterech pijanych rowerzystów. Zgodnie z nowym taryfikatorem każdy z nich został ukarany mandatem w wysokości dwóch i pół tysiąca złotych. Rekordzista „wiózł” ponad trzy promile alkoholu!

Pierwszy z rowerzystów został zatrzymany tuż po godzinie 16.00. Badanie alkomatem, przeprowadzone u 43-letniego mieszkańca Borowej Góry, który na policyjny patrol trafił na ul. Napierskiej, wykazało że w jego organizmie krążyło ponad 2,7 promila alkoholu. Niepełna pół godziny później w ręce policjantów z Nieporętu wpadł 45-letni mężczyzna, jadący rowerem ul. Małolecką. To u niego alkomat pokazał

ponad 3,2 promila alkoholu w organizmie. Do kolejnych dwóch zatrzymań doszło w Jadwisinie na ul. Królewskiej. Tam w ręce funkcjonariuszy z legionowskiej drogówki wpadło dwóch nietrzeźwych rowerzystów. Przeprowadzone badanie wykazało, że jeden z nich kierował jednośladem mając 2,3 promila alkoholu w organizmie, a drugi 1,3 promila.

zig



fot. KP PSP Legionowo

Potracona na pasach

W niedzielę (6 lutego) na ul. Sobieskiego w Legionowie doszło do groźnego wypadku. Na oznakowanym przejściu dla pieszych została tam potracona kobieta. Poszkodowana trafiła do szpitala.

Z policyjnych ustaleń wynika, że 60-letnia kobieta kierująca samochodem osobowym marki Toyota nie ustąpiła pierwszeństwa pieszej przechodzącej przez oznakowane przejście dla pieszych. Doszło do potracenia, w wyniku którego 48-letnia kobieta doznała urazu nóg. Jako pierwsi pomocy udzielili jej strażacy. Po przebadaniu poszkodowanej przez zespół ratownictwa medycznego zdecydowano o przewiezieniu jej do szpitala. Kierująca samochodem była trzeźwa.

wano o przewiezieniu jej do szpitala. Kierująca samochodem była trzeźwa.

Na miejscu wypadku interweniowały zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo i OSP Legionowo, karetka pogotowia oraz policja. Dalsze postępowanie w tej sprawie prowadzą policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Legionowie.

zig

Dymek, prawko i światło

O prawdziwym pechu może mówić 35-letni kierowca seata. Został on zatrzymany przez policję za drobne wykroczenie w ruchu drogowym, a szybko się okazało, że lista zarzutów za jakie będzie odpowiadał, zrobiła się dużo dłuższa. Na tyle, że może się to dla niego skończyć kilkuletnią odsiadką.



Pechowy 35-latek wpadł w policyjne ręce na ul. Zegrzyńskiej w Legionowie. Powodem kontroli był brak prawego światła mijania w kierowanym przez niego pojeździe. Po otwarciu drzwi seata funkcjonariusze legionowskiej drogówki wyczuli w aucie intensywną woń marihuany. Postanowili więc przeszukać auto. Trawkę znaleźli w metalowym pudełku ukrytym we wnętrzu samochodu. Nie był to jednak, jak się okazało, koniec kłopotów 35-latka.

Po sprawdzeniu jego tożsamości w policyjnej bazie danych okazało się, że nie ma on uprawnień do kierowania pojazdami, ponieważ stracił je za przekroczenie dozwolonej prędkości. Jakby tego było jeszcze mało, od mężczyzny została pobrana krew, aby sprawdzić, czy nie kierował on pojazdem pod wpływem środków odurzających. O dalszym losie zatrzymanego zadecyduje sąd.

zig

Dywizja do rewizji?

Trudno powiedzieć, czy mazowieckiemu wojewodzie brak teraz większych zmartwień, lecz fakty są takie, że nie spodobała mu się nazwa zbiorowego patrona Szkoły Podstawowej nr 8 w Legionowie i domaga się jego historycznej degradacji. Jednak w opinii prezydenta miasta, jak też lokalnych historyków i byłych żołnierzy, do ataku na 1 Warszawską Dywizję Piechoty im. Tadeusza Kościuszki namiestnik rządu używa zwietrzalej amunicji.

Historyczną rewizję wojewody zapoczątkowała prawdopodobnie opinia, jaką 20 grudnia ubiegłego roku otrzymał z Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Wskazano w niej, że nazwa „Szkoła Podstawowa nr 8 im. Warszawskiej Dywizji Piechoty w Legionowie” powinna ulec zmianie w związku z art. 1 ustawy z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki. Powinna, gdyż „upamiętnia organizację symbolizującą represyjny, autorytarny i niesuwerenny system władzy w Polsce, istniejący w latach 1944-1989”. Opierając się na opinii IPN, w piśmie z 20 stycznia br. Konstanty Radziwiłł zwrócił się do Prezydenta Miasta Legionowa „z uprzejmą prośbą o rozważenie dokonania zmiany patrona ww. szkoły i w tym celu skierowanie inicjatywy do Rady Miasta Legionowa”. Dołączył też do swojego apelu kilkustronicowe, okopane w przeszłości uzasadnienie stanowiska IPN w tej sprawie.



I w legionowskim ratuszu, i wśród historyków oraz mieszkańców związanych z wojskowością natarcie wojewody wywołało sporą konsternację. Nie tylko z powodu zestawienia kalibru całej „afery” z innymi problemami, z którymi – w dużej mierze przez decyzje rządzących – muszą teraz zmagać się polskie samorządy. – To jest 30 lat tradycji, wszyscy do tej nazwy się przyzwyczaili. Powstał jakiś konsensus i nagle ktoś z zewnątrz próbuje ten spokój zniszczyć. Wcześniej pojawił się polityczny zarzut, że 1 Dywizja została zlikwidowana przez złą Platformę Obywatelską, a teraz nagle z publicznej, z historycznej pamięci chce się wymazać nazwę jednostki. Taka była historia Polski. Idąc tym torem, całe Ludowe Wojsko Polskie należałoby z tej historii wymać.

zać. To absurd – ocenia prezydent Roman Smogorzewski.

W łagodniejszym tonie wypowiedzieli się poproszeni o zajęcie stanowiska lokalni historycy. Na wstępie podkreślając, że „Legionowo było związane z dowództwem i jednostkami 1 Warszawskiej Dywizji Piechoty (a od 1955 r. Zmechanizowanej) nieprzerwanie przez 65 lat – od 1946 r. do 2011 r., tj. do chwili rozwiązania dywizji. Jednostki dywizji tworzyły Garnizon Legionowo, który jest ważnym czynnikiem miastotwórczym. W ten sposób trwale zapisały się w dziejach miasta i regionu”. – Czytając opinię IPN, chcielibyśmy z ramienia muzeum wskazać na inne aspekty, bardzo ważne dla społeczności legionowskiej, które w tej opinii nie zostały poruszone

– tłumaczy dr hab. Jacek Szczyński, dyr. Muzeum Historycznego w Legionowie. Zgodnie z tym zamierzeniem sporządzony na prośbę prezydenta dokument zawiera długą listę szeregu wojennych i powojennych działań kościuszkowców na rzecz miasta i regionu. Przypominając ponadto, iż byli nimi też Honorowi Obywatele Legionowa: ks. płk Jan Mrugacz oraz Teofila Bojkowska. „Również sama nazwa 1. Warszawskiej Dywizji Piechoty nie zawiera w sobie czytelnego elementu propagującego komunizm czy nawet kojarzącego się z komunizmem. Przeciwnie, wielu mieszkańcom kojarzy się dziś z chlubnymi tradycjami Wojska Polskiego” – napisali miejscy historycy.

Należy wspomnieć, że piętnując nazwę „1 Dywizja...”, pracownicy IPN zaznaczyli, iż ich opinia „nie odnosi się do zachowania pamięci o zwykłych żołnierzach 1 dywizji piechoty, którzy w różnych okolicznościach znaleźli się w jej szeregach walcząc z Niemcami. Nie mieli oni bowiem wpływu ani na oblicze polityczne tych jednostek, ani na kształt prowadzonej przez aparat polityczno-wychowawczy in-

doktrynacji, a w końcu na sposób wykorzystania ich walk z Niemcami w propagandzie komunistów i w polityce międzynarodowej ZSRS”. W związku z tym, zamiast całkowitej zmiany nazwy szkoły, IPN sugeruje dopisać do niej na wstępie słowo „żołnierzy”. Ów marny kompromis przypadł widać do gustu legionowskiemu radnym PIS, którzy błyskawicznie przekuli tę propozycję w formalny wniosek. Co on zwojuje na kolejnej sesji rada miasta, to już inna sprawa.

Wiadomo natomiast, że o kapitulacji ani myślą byli żołnierze 1 Dywizji. Na wtorkowym (8 lutego) posiedzeniu zarządu stowarzyszenia Ogólnopolska Rodzina Kościuszkowców, jakie z udziałem zaproszonych gości odbyło się w sali konferencyjnej legionowskiego ratusza, stanowczo dali odpór zakusom wojewody oraz IPN, zapowiadając przy okazji kolejne działania na rzecz obrony nazwy szkoły. – Oczywiście wśród kościuszkowców wywołało to wielkie oburzenie. Trzeba zaznaczyć, że 1 Dywizja Piechoty, która powstała w Sielcach nad Oką w 1943 roku, była utworzona w głównej mierze z sybiraków, katorżników zesłanych przez władze Związku Radzieckiego w głąb Rosji. Gdy dowiedzieli się, że formowana jest polska jednostka, dzięki której mogą jak najszybciej dostać się do kraju – a nie zdążyli wcześniej

do armii Andersa – postanowili wstąpić do tej dywizji. Jesteśmy tym ludziom winni cześć, chwałę i wielki honor. A teraz mówi się o nich, że na bagnietach przynieśli oni do naszego kraju komunizm. To nieprawda – podkreśla gen. dyw. Piotr Czerwiński, prezes stowarzyszenia Ogólnopolska Rodzina Kościuszkowców. O propozycji IPN i radnych PIS uzupełnienia nazwy zbudowanej przez nich szkoły o wyraz „żołnierzy” mówi krótko: – To zwykła gra słów. Dla nas 1 Dywizja to są żołnierze, to są wszyscy, którzy tam służyli. I nie wyobrażam sobie, żeby ta nazwa mogła ulec zmianie. Brzmi ona teraz: 1 Warszawskiej Dywizji Piechoty i tak ma pozostać. O to będziemy walczyć!

Na razie owa walka zapowiada się głównie na papierze. Przykłady podobnych bojów o pamięć kościuszkowców, toczonych już np. w Bielsku-Białej, dowodzą, że choć trwają one długo i opierają się o sądy, da się w nich zwyciężyć. Pytanie tylko, czy w ogóle wojewoda musiał taką wojenkę rozpoczynać...? – To nie były proste wybory tych ludzi, tak jak nie jest prosta historia naszej ojczyzny. Myślę, że powinniśmy podejść do tego spokojnie i zajmować się rozwiązywaniem rzeczywistych problemów, a nie szukaniem tego, co Polaków dzieli, i rozdrapywaniem tej niewątpliwie trudnej historii – uważa prezydent Roman Smogorzewski. Cóż, tym razem raczej się bez tego nie obejdzie. Chyba że wojewoda przemyśli sprawę i jednak wywiesi białą flagę...

Waldek Siwczyński

Postępująca zmiana klimatu

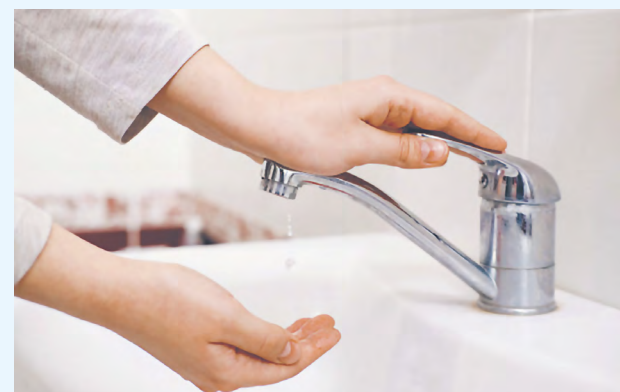
Od kilku lat z niepokojem obserwujemy pogłębiającą się zmianę klimatu. Zgodnie z zapowiedziami Przedsiębiorstwa Wodociągowo-Kanalizacyjnego „Legionowo” Sp z o.o., potwierdzonymi prognozami hydrologicznymi w strefach zasilania i poboru wód podziemnych, w nadchodzących miesiącach i latach prognozuje się występowanie niskiego stanu wody na znacznych obszarach kraju.

Z roku na rok poziom rzek jest coraz niższy, czego konsekwencją są wysychające przydomowe studnie, w których jakość wody ciągle się pogarsza. Ponadto wiele ujęć własnych czerpiących wodę z maksymalnej głębokości ok. 7 metrów może stracić wodę. Dzieje się tak, bo 7 do 8 metrów to granica wynikająca z praw fizyki pracy pomp. Tak więc posiadając pompę w garażu bądź piwnicy, z pewnością będziemy narażeni na utratę wody w domu jednorodzinnym.

Wiele prywatnych ujęć zostało wybudowanych w bliskiej odległości od przydomowych, często nieszczelnych szamb, co często skutkuje przedostawaniem się do wód gruntowych groźnych dla zdrowia bakterii fekalnych (w tym E. Coli) oraz azotanów i azotynów. Są one bardzo szkodliwe dla naszego zdrowia. Ryzyko wyschnięcia przydomowych studni jest więc bardzo duże i wielu mieszkańców

Legionowa niepodłączonych do wody miejskiej może odczuć problemy związane z brakiem wody. Brak wody w okresie letnim może nie tylko wpłynąć na komfort życia codziennego, ale także doprowadzić do poważnych awarii sprzętów AGD. Ponadto występuje duże prawdopodobieństwo skażenia wysychającego ujęcia wody.

Z uwagi na realne zagrożenie suszą oraz uwzględniając zgłaszane do PWK „Legionowo” potrzeby mieszkańców, wodociągi legionowskie zachęcają zainteresowanych podłączeniem się do miejskiej sieci wodociągowej do kontaktu z **Biurem Obsługi Klienta PWK „Legionowo” przy ul. Kościuszki 16A w Legionowie** lub telefonicznie pod numerem: 22 774 98 82 wew. 42, w celu otrzymania niezbędnych informacji związanych z procedurą przyłączenia do miejskiego wodociągu.



Mieszkańcy podłączeni do miejskiego systemu wodociągowego mogą jednak spać spokojnie. Dzięki 16 studniom głębokim, które pobierają wodę z głębokości ponad 40 metrów, naszym zasobom nie grozi ryzyko wyschnięcia. Miejska sieć i ujęcia głębokie gwarantują stałe, nieprzerwane dostawy wody. Ponadto jakość naszej wody jest nieustannie badana i kontrolowana w 26 punktach na terenie Legionowa.

To jest wojna!

**W dniu 4 lutego obchodzimy Światowy Dzień Walki z Rakiem. To choroba zazwyczaj przewlekła, bo wlecze się w czasie, z punktu A do punktu B. Nie ma co jakoś mocno jej przece-
niać, ale nie doceniać i ignorować też się nie powinno.**

Jest mocno demokratyczna, dotyczyć może każdego, bogatego, biednego, hipochondryka i tego, co unika lekarzy. Gdy w 2005 roku w ramach akcji „Różowa wstążka” pojechałam z Aliną na pierwsze w moim życiu USG piersi, wyszłam z niego blada, totalnie załamana. Z poczuciem, iż muszę wrócić do wynajmowanego mieszkania i nabazgrać testament, chociaż w wieku 28 lat nie byłam na tyle bogata, by obdarować kogoś zawrotnym majątkiem. Potem w wyniku badań okazało się, że zmiana jest łagodna, że do obserwacji, i tak przez kolejne 14 lat. Dziwiłam się, że jest, chociaż w samobadaniu niczego nie czułam. Przeszłam naprawdę przez wielu lekarzy, piersi owa sama w sobie, macana była, że



tak się wyrażę, przez niejedną lekarską rękę i niejedną głowicę aparatu USG. Guz mój, ten nienazwany i niezłśliwy, pewnego dnia skurczył się diametralnie,

jakbym nie była zbyt gościnnym gospodarzem. Czasem dostawał ukłucie cienką igłą, możliwe więc, że snuł plany na wielki come back, wścickły, coraz

bardziej złośliwy, aż... nadszedł przełom lutego/marca 2020, gdy w końcu poczułam gościa i... uznałam to za wielki sukces w samobadaniu! W końcu na-

uczyłam się go znajdować. Jest, po 15 latach postanowił się przywitać. - Jesteś boska! Gratuluję, teraz zawsze będziemy razem. I tak jak tradycyjnie, co roku obchodzi się urodziny, 1 maja, dzień bułki kajzerki, tak przyszedł i dzień wykonania cytologii, a że Covid znacznie przerzedził tabuny pacjentek, moja cudowna Pani Doktor z uśmiechem poświęciła mi więcej czasu niż w standardzie. Tyle, że uśmiech z jej twarzy znikł dość szybko. Tego samego dnia zaliczyłam i cytologię, i lekarza onkologa. O 8.05 pierwszy raz przekroczyłam wrota Narodowego Instytutu Onkologii na Ursynowie. Potem już poszło...

Rak to choroba, której nie da się uniknąć. Nie mam w rodzinie przypadków raka piersi. Można rzec, jestem pionierką w tym temacie. Słyszac diagnozę, nie byłam już tak przerażona jak 15 lat wcześniej. Doświadczenie ży-

ciowe i chyba spokój wewnętrzny kazały mi stanąć, nazwać raka po imieniu i wypowiedzieć święte słowa: This is War! Kasia, sąsiadka, mówi, zresztą trudno nie przyznać jej racji, że to choroba jak każda: cukrzyca, miażdżyca, nadciśnienie. Nieleczone zabijają, późno wykryte dają mniej szans. Każdy z nas może jej doświadczyć. Mój nr pacjenta w NIO przekracza 1,4 mln. Leczenie wywraca życie do góry nogami, ale można nadal żyć, spotykać się z przyjaciółmi, rechotać, jeść dobre rzeczy, kupować ciuchy, głaskać koty, czasem przejeżdżać na żółtym (nie ja, ale widziałam). Jeśli macie kogoś obok siebie, kto zмага się z „Jarosławem”, to dajcie tej osobie wsparcie, radość i normalność. Nie współczujcie, nie smućcie się, nie panikujcie. Wszystkiego tego doświadczycie w szpitalu, gdzie usłyszycie w większości smutne historie. Dawajcie siłę, radę, rechot po pachy, snujcie wspólnie plany, bo to super motywacja do tego, by się nie poddać. Nie można się przecież poddawać, gdy masz w kalendarzu zapisane daty, które wydarzą się muszą i wydarzą na pewno!

Anna Lankau-Pogorzelska

Nocka w Chamaku

Swoją kolejną imprezę w gościnnej Poczycalni członkowie pisanej przez „ce-ha” Grupy Chamak nazwali „Boomers night”. Dlaczego właśnie tak? Ano z chęci pokazania rówieśnikom, jak wyglądało lub mogło wyglądać rozrywkowe życie ich rodziców czy dziadków. A przynajmniej, jak młodzi organizatorzy sobie je dziś wyobrażają.



Slangowe słowo „boomer” jest określeniem ludzi starszych o co najmniej pokolenie od obecnej młodzieży. Cechujących się przy tym niezro-

mieniem zmian zachodzących we współczesnym świecie oraz nowych technologii. Do zabawy w powrót do przeszłości chamakowcy podeszli więc

bardziej po staremu. – Zaprosiliśmy standuppera, było organizowane bingo, a teraz, w tym momencie trwa planszowisko – wylicza Mikołaj Petryga

z Grupy Chamak. – Michał Łobejko występuje w wieliszewskim Teatrze Muzycznym Pod Pretekstem. To człowiek z wielkim poczuciem humoru, z dużym dystansem do siebie i do życia. Naprawdę super się go dzisiaj słuchało i roześmiesz wszystkich do łez – dodaje Alicja Gniadzik.

Gra w bingo tak śmieszna już co prawda nie była, miała jednak inne zalety. I też na swój sposób przybliżała uczestnikom rzeczywistość „boomersów”. Nawiasem mówiąc, często wyrażających tęsknotę za bezpowrotnie utraconą przeszłością. – Panuje fajny nastrój, bo na początku rozbawił nas Michał, potem przyszedł czas na bingo i tak oczekiwane nagrody, a teraz wszyscy świetnie się bawią przy graniu w gry planszowe – mówi Mikołaj. Zaś jego koleżanka uzupełnia: – Chciałabym tylko dodać, że nie tylko nagrody mieliśmy dzisiaj najlepsze, ale



też najlepszych prowadzących. Sławomir Chodorski i Marcelina Pietras super poprowadzili to bingo.

Dobrej atmosferze imprezy sprzyjała też serwowana na miejscu pyszna zimowa herbata. Nie wspominając o smacznych nawiązaniach do tematu wieczoru. Nic dziwnego, że ludzie z Grupy Chamak zamierzają przygotowywać kolejne atrakcje dla swych rówieśników. – Chcieliśmy powiedzieć, że właśnie tak wyglądają nasze wydarzenia. Dlatego zapraszamy: czy to dla smacznego jedzenia, czy po to, żeby się pośmiać, czy też dlatego, żeby pograć w fajne gry. Organizowaliśmy jeszcze noce filmowe, organizowaliśmy koncer-

ty, organizowaliśmy występy osób związanych z komedią – i tego będzie jeszcze więcej. Będą rzeczy bardziej różnorodne – zapowiada Mikołaj Petryga. – Szykujemy wydarzenia muzyczno-taneczne, będziemy je oczywiście zapowiadać. Ale w marcu planujemy Muzyczną Kapsułę Czasu, dzięki której przelecimy sobie przez największe hity, od lat siedemdziesiątych po współczesność. Będzie disco, będą tańce, hulanki, swawole, tak więc szykuje się bardzo fajne, kulturalne wydarzenie muzyczne – zachęca Alicja Gniadzik. Dlatego już teraz warto je sobie wpisać do imprezowego kalendarza.

Waldek Siwczyński

Finansowe piruety

Nie tylko mieszkańcy, ale i samorządowcy zgodnie zastanawiają się, w jaki sposób podolać nieplanowanym wydatkom. Ceny za gaz i prąd wystrzeliły z prędkości światła, a 500% wwyż to już prawdziwy kosmos. I choćbyśmy chcieli w tym kosmosie sprytnie się poruszać, to budżet miejski ani budżet KZB spółki z o.o. nie jest z gumy i nie rozciąga się jak ten wspomniany kosmos... w nieeeeeeskooooończoooooońooooość.



Pojawia się zatem pytanie, w jaki sposób i na czym oszczędzić, aby zapłacić rachunki. Przecież chodzi tu o budynki użyteczności publicznej, z których korzystamy na co dzień: szkoły, przedszkola, lodowisko miejskie, pływalnię, stadion miejski. W nich edukujemy nasze dzieci, dbamy o sprawność fizyczną, rozwijamy, to jednostki, które u podstaw decydują o funkcjonowaniu społeczności. Biorąc pod uwagę fakt, że legionowski budżet na skutek Polskiego Ładu i tak został uszczuplony o grube miliony, to sytuacja wygląda jak ta spod czarnej gwiazdy. Irena Bogucka, Prezes Zarządu KZB spółki z o.o., która jest właścicielem wspomnianych obiektów użyteczności publicz-



nej, mówi: – Mimo że jesteśmy jedną z najbogatszych gmin w Polsce i na razie sobie radzimy, to na dłuższą metę takiego napięcia finansowego nie wytrzymaemy, nie będziemy w stanie pokrywać rachunków. Dziś jeszcze nie jest to problem, bo jeszcze nas stać, ale musi wydarzyć się coś odgórnie, co rozwiąże tę sytuację. Każda gmina w Polsce za-

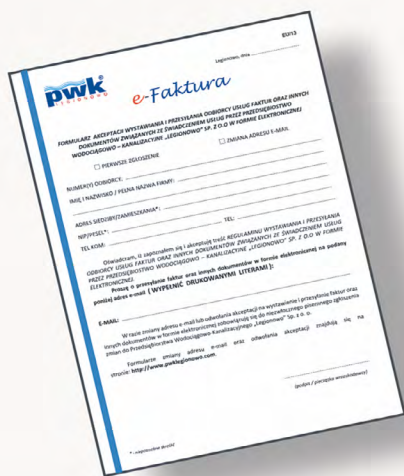
lazła się w podobnym położeniu, a przecież nie możemy dopuścić do zamykania obiektów. Na samym wielofunkcyjnym budynku Stadionu Miejskiego mamy podwyżkę za gaz sięgającą ponad 350%. Jeszcze w grudniu, przy podobnym zużyciu gazu, rachunek wynosił ponad 4 tys., a w tej chwili musimy zapłacić ponad 11 tys. zł. A to nie koniec,

bo do tego musimy doliczyć również wzrost cen za energię.

Podobno z pustego naczynia i sam Salomon nie naleję, trzymamy zatem kciuki za naszych samorządowców, bo naprawdę niezłe piruety będą musieli wykrywać, aby podolać niebotycznym rachunkom za energię i gaz.

SP

Aktywuj usługę e-FAKTURA



W celu otrzymywania faktur drogą elektroniczną prosimy o przesłanie na maila uzupełnionego formularza zgłoszeniowego dostępnego na naszej stronie internetowej <http://www.pwklegionowo.com/e-faktura/>



Ja mam,
a Ty?

Komfort
Wygoda
Ekologia

PREZENT GRATIS !!!

/ PWKLegionowo
 bok@pwklegionowo.pl
 (22) 774 - 10 - 62

Dobra woda z Legionowa
pwk
LEGIONOWO

Pandemia kontra remonty

Spowodowane przez koronawirusa zamieszanie co prawda skomplikowało, ale nie zatrzymało remontów czy modernizacji prowadzonych w zasobach legionowskiej SMLW. W tym roku jej zarząd zamierza robić swoje i wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, chce zagrać pandemii na nosie.

Minął właśnie kolejny kalendarzowy rok, w którym spółdzielcy, pracownicy i kierownictwo SMLW musieli zmagać się z pandemią. To głównie z tego powodu jej zarząd ocenia go jednoznacznie. – Był on, jak myślę, trudny dla wszystkich, nie tylko ze względu na dużą liczbę zakażeń, ale też pod względem realizacji zaplanowanych na poszczególnych osiedlach czy budynkach remontów. Na szczęście prawie wszystkie udało się zrealizować, jednak część prac musieliśmy przenieść na ten rok – mówi Agnieszka Borkowska, wiceprezes Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Legionowie.

Chodzi tu głównie o planowane wymiany dźwigów osobowych. Nie doszły one do skutku z powodu problemów wykonawcy z dostępem do części. Dlatego nowe windy w blokach 35, 36 i 44 pojawią się dopiero w tym

roku. Niezależnie od tego administracja zaplanowała też szereg innych prac dotyczących wszystkich spółdzielczych osiedli. – Najtrudniejsza w mojej ocenie będzie wymiana instalacji ciepłej, zimnej i cyrkulacji wody, z tego względu, że są to prace prowadzone w lokalach. No a kiedy pojawia się covid, musimy je przekładać i cała operacja rozciąga się w czasie. Kilku budynków nie udało się dokończyć w zeszłym roku, więc zapewne do końca marca skończymy je w tym obecnym. Choć otrzymuję już sygnały, że w niektórych lokalach są zakażenia i trzeba te prace wstrzymać, mam nadzieję, że zrealizujemy je na czas.

Największym wyzwaniem hydrauliczna modernizacja będzie jak zwykle w spółdzielczych wieżowcach. Na osiedlu Jagiellońska przewidziano ją w budynkach 44, 45 oraz 47. Zaplanowano też na nim mię-

dzy innymi remont części dachów, a także dokończenie montażu wymaganych przez straż pożarną wyłączników energii elektrycznej. Tegoroczny budżet największego legionowskiego osiedla mieszkaniowego opiewa na kwotę ponad 5,5 mln zł. Inna sprawa, że w obecnych realiach ekonomicznych niezwykle ciężko jest oszacować wielkość środków potrzebnych na wykonanie poszczególnych prac. – Koszty szacowaliśmy w 2021 roku, a ten rok już pokazuje, że różne produkty czy stawki godzinowe rosną, no i zobaczymy, jak to się będzie kształtowało – mówi Agnieszka Borkowska.

Tak czy inaczej, remonty i modernizacje będą toczyły się zgodnie z harmonogramem. Oczywiście na tyle, na ile pozwolą ewentualne ograniczenia sanitarne oraz mocno rozchwiany rynek materiałów i usług budowlanych. – Na



osiedlu Sobieskiego kończymy wymianę instalacji wodnych w budynkach 502 i 503, którą musieliśmy wstrzymać z uwagi na zakażone lokale. Na ten rok zaplanowaliśmy przetarg na blok 504. I to już będzie ostatni budynek na tym osiedlu, jeżeli chodzi o wymianę instalacji ciepłej, zimnej i cyrkulacji wody. Mamy też remonty dachów – budynki 101 i 102, remonty wejść do budynków czy też wymianę wodomierzy na całym osiedlu. Poza tym drobne prace kominowe, remontowe, ogólnie-

budowlane. Cały budżet remontowy wyniesie ponad 1,6 mln zł – informuje wiceprezes SMLW. Budowlańcy i konserwatorzy dotrą również, jako się rzekło, na pozostałe spółdzielcze włości. Te legionowskie, ale też położone na terenie gminy Jabłonna. – Ponieważ osiedle Młodych mamy z grubsza zrobione, pozostaje tam tylko taka kosmetyka – mamy na nią 50 tys. zł. W przypadku osiedla Batory to 150 tys. zł, a osiedla Przylesie – 190 tys. zł. Oczywiście o wszystkich robotach na poszczególnych bu-

dynkach będziemy informować mieszkańców w oddzielnych ogłoszeniach. Jeżeli pojawią się jakieś dodatkowe pytania dotyczące tegorocznych prac remontowych, zapraszam do kontaktu z osiedlowymi administracjami.

Najlepiej, rzecz jasna, do kontaktu zdalnego, czyli przez telefon lub za pośrednictwem internetu. Bo remonty remontami, ale zdrowie jest i musi pozostać najważniejsze.

Wonder

Odpady na horyzoncie

Jak z dumą obwieścili zainteresowane samorzady, we wtorek (1 lutego) gminy Serock, Wieliszew i Nasielsk podpisały porozumienie, które ujęło w formalne karby podjętą wcześniej przez nie współpracę w zakresie wypracowania optymalnego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. Kiedy ów dokument może zawocować inwestycyjnymi konkretami, tego na razie nie wiadomo.



foto UMiG Serock

Podpisanie porozumienia między trzema mazowieckimi gminami jest zwieńczeniem prac specjalnego zespołu oraz przygotowanej z udziałem spółki Nasielskie Budownictwo

Mieszkaniowej koncepcji dotyczącej możliwości zagospodarowania terenu Międzygminnego Składowiska Odpadów w Jaskółowie na cele budowy instalacji do przetworzenia

biodopadów. Teraz zainteresowane nią samorzady zamierzają jeszcze ściślej współpracować między innymi, tu cytat, w zakresie wspólnych działań związanych z przygotowaniem

i obsługą planowanych do realizacji przedsięwzięć, mających na celu zbudowanie efektywnego systemu gospodarki odpadami, poszukiwania źródeł finansowania przyszłych inwestycji, a także przekazywania sobie dotacji celowych lub pomocy finansowej przeznaczonej na realizację opracowań, materiałów i robót niezbędnych w prowadzonym procesie decyzyjnym. Co te sformułowania oznaczają w praktyce i jaki przyniosą efekt, pokaże przyszłość. Póki co zapewne nawet sami sygnatariusze porozumienia: burmistrz Nasielska Bogdan Ruzkowski, burmistrz miasta i gminy Serock Artur Borkowski oraz wójt gminy Wieliszew Paweł Kownacki nie wiedzą jeszcze zapewne, czy i jak bardzo jest ona odległa.

oprac. RM

Bus albo przewóz

Pod koniec stycznia władze powiatu pospieszyli do mieszkańców z dobrymi wieściami w sprawie lokalnego transportu. Ich źródłem jest podpisanie wartej ponad 1,2 mln zł umowy na dofinansowanie powiatowych przewozów pasażerskich środkami z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. A taka kwota piechotą nie jeź... chodzi.

Umowa, jaką 27 stycznia podpisali w stolicy starosta legionowski Sylwester Sokolnicki, wicestarosta Konrad Michalski oraz wicewojewoda mazowiecki Sylwester Dąbrowski, była efektem złożonego przez starostwo wniosku o dofinansowanie w bieżącym roku bezpłatnych linii autobusowych nr 7 P, 8 P i 10 P, o łącznej długości tras blisko 150 km. Wniosku, który po dokonanej analizie uzyskał pozytywną ocenę, dzięki czemu Powiat Legionowski otrzyma z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych dopłatę w wysokości 3 zł netto do każdego wozokilometra. Łącznie będzie to, jako się rzekło, ponad 1,2 mln zł.

Poza Powiatem Legionowskim dofinansowanie na rozwój przejazdów lokalnych uzyskało jeszcze 14 mazowieckich samorządów. Trafia do nich w ciągu roku dopłaty o łącznej wysokości ponad 6,5 mln zł, przeznaczone dla 66 połączeń lokalnych. W zamysłu decydentów ze stworzonego przez państwo funduszu celowego te pieniądze mają ułatwić mieszkańcom mniejszych miejscowości dotarcie środkami transportu publicznego między innymi do pracy, szkół, placówek zdrowia oraz instytucji kultury.

oprac. WS



Sieciowy tercet

Gdy ktoś wyprowadza się z miasta na wieś, najczęściej pragnie zachować dostęp do szybkiego Internetu. Mając tego świadomość, nieporęczy urzędnicy nawiązali współpracę z operatorami sieci światłowodowej. I to od razu z trzema. Jej doprowadzeniem do każdej z miejscowości zajmują się teraz firmy Orange, FiberX/VirtuaOperator oraz N3Net.

Jeśli chodzi o tę ostatnią, rozpoczęła ona realizację światłowodu na terenie gminy od strony Radzymina oraz Legionowa. Główne prace zakończyły się już w Wólce Radzymińskiej (m.in. na ul. Szkolnej, Wirażowej, Dzwonkowej, Topolowej, Prostej, Leśnej, Cichej i Dobrej) oraz w Beniaminowie (ul. Fortowa, Letniskowa). Wkrótce zaś uruchomione zostaną podłączenia światłowodowe w zachodniej części gminy Nieporęt: Stanisławów Drugi – ul. Wolska, Malinowa, Kwiatowa i niektóre drogi poprzeczne od ul. Wolskiej; Wola Aleksandra – ul. Wolska, Kąty Węgierskie – ul. Akacja, Kościelna, Strużańska, Przyleśna; Józefów – ul. Strużańska, Szkolna. W najbliższych planach jest też światłowód w Ryni, m.in. w ul. Głównej, Polnej, Spacerowej, Radzymińskiej i Stegna.

Technicy z FiberX/VirtuaOperator działają na terenie Michałowa-Grabiny i Stanisławowa Pierwszego. Michałów już niemal cały posiada dostęp do światłowodu. Kabel magistralny biegnie od ul. Przyrodniczej z dalszym nawiązaniem do ulic: Kwiatowej, Leśnej, Orneckiej, Przyleśnej, Baśniowej i Jasnodworskiej. Planowane są kolejne przyłącza dla nowych ulic. Natomiast w Stanisławowie Pierwszym zakończono układanie kabla magistralnego: zaczynając od ul. Słonecznej w granicy Warszawy do Izabelińskiej, wraz z odcinkiem ul. Strużańskiej do ronda w Rembelszczyźnie. Ko-

lejnym, już rozpoczętym, etapem jest ułożenie odcinka kabla magistralnego wzdłuż ul. Jana Kazimierza do samego Nieporętu. Inne lokalizacje są rozpatrywane indywidualnie i realizowane poza harmonogramem.

Co do firmy Orange, na swej stronie internetowej podała ona listę punktów adresowych, w tym gotowych sprzedawczo, zrealizowanych w ramach unijnego Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Znalazły się tam wybrane nieruchomości położone przy: ul. Królewskiej w Aleksandrowie, ul. Osiedle Wojskowe, Spacerowej i Wczasowej w Białobrzegach, ul. Strużańskiej w Kątach Węgierskich, ul. Pęczkowskiego, Różanej i Zwycięstwa w Nieporęciu, ul. Cichej, Jana Kazimierza, Polnej i Strużańskiej w Rembelszczyźnie, a także ul. Granicznej, Klonowej, Księżycowej, Przyszłość, Słonecznej, Strużańskiej i Tęczowej w Stanisławowie Pierwszym. W ramach działalności poza projektem POPC firma podłączyła m.in. ul. Kordeckiego, Babinicza, Wazów, Czarnieckiego, Sienkiewicza, Rynek, Jeremy, Skrzetuskiego, Ketlinga, Sienkiewicza, Michała, Baški i Zagłoby w Nieporęciu. W trakcie realizacji jest podłączenie osiedla wojskowego w Zegrzu Południowym.

Więcej informacji na temat sieci światłowodowej można znaleźć na stronie internetowej gminy Nieporęt.

oprac. RM

Kulturalna Jabłonna

Najwidoczniej kultura w Jabłonie, to węzeł gordyjski. Nie udało się go dotąd rozwiązać i sprostać oczekiwaniom wóldarzy ani Dorocie Tonderze – byłej kierownik Gminnego Ośrodka Kultury w Skierdach, ani Barbarze Postróżnej.



Barbara Postróżna zaledwie osiem miesięcy miała możliwość sprawować funkcję Dyrektora Gminnego Centrum Kultury w Jabłonie. W ubiegłym tygodniu została odwołana z pełnionego stanowiska. Jak dowiadujemy się, przyczyną odwołania pani dyrektor było: niespełnienie oczekiwań. Oczywiście nasuwa się pytanie, jakie były oczekiwania oraz czy ktoś je wcześniej sprecyzował? Przypomnijmy, że Barbara Postróżna była prezes Stowarzyszenia Sąsiedzi 123, prowadząc swoją działalność społeczno-kulturalną, dała się poznać mieszkańcom jako osoba przedsiębiorcza i kreatywna, po prostu znająca się na tematach związanych z kulturą i sztuką. W ubiegłym roku pani Barbara uzyskała statuetkę Polska TIMES w kategorii POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ

LOKALNA, a na początku lutego projekt pilotowany przez Postróżną uzyskał dofinansowanie w wysokości 85 500 zł.

Czytamy treść oświadczenia Barbary Postróżnej:

Szanowni Państwo, czuję się w obowiązku złożyć wszystkim wyjaśnienie dotyczące mojego odwołania ze stanowiska dyrektora Gminnego Centrum Kultury w Jabłonie. Byłam zaskoczona tą decyzją; nie była ona poprzedzona żadnymi rozmowami ani sugestiami dotyczącymi mojej realizacji zadań na zajmowanym stanowisku, a sposób, w jaki decyzja została mi przekazana, uważam za niedopuszczalny.

To ja umówiłam się na spotkanie z Panem Wójtem, aby omówić z Nim bieżące działania Gminnego Centrum Kultury, zapisując się na nie wcześniej za

pośrednictwem pracownika sekretariatu. Na spotkaniu usłyszałam o decyzji odwołania mnie ze stanowiska dyrektora z powodu niespełnienia oczekiwań. Pan Wójt oświadczył, że ma inną wizję funkcjonowania domu kultury niż ja, i że decyzja jest nieodwołalna. Przedstawiono mi dwie możliwości odejścia: na moją prośbę, z gratyfikacją trzymiesięczną bez świadczenia pracy, lub z miesięcznym okresem wypowiedzenia umowy przez pracodawcę, bez świadczenia pracy, z dnia na dzień opuszczając GCK.

Pragnę przypomnieć, że zostałam powołana w maju 2021 r., a już po kilku dniach otworzyłam GCK po rocznym zamknięciu z powodu pandemii COVID-19. Przywrócenie działalności stanowiło dla mnie ogromne wyzwanie, polegające m.in. na: wznowieniu działalności wszystkich sekcji, odbudowie struktur, więzi, uporządkowaniu spraw administracyjno-biurowych i organizacyjno-kadrowych, w warunkach wciąż obecnej pandemii.

Udało się. Promocja naszej działalności odbywała się poprzez różne kanały komunikacji: umieszczanie informacji na stronie Fb, plakaty na tablicach ogłoszeń, w przedszkolach, szkołach, przesyłanie sms-ów do mieszkańców, stronie internetowej i tzw. marketingu szeptany.

Złożyliśmy cztery projekty w roku 2021 celem uzyskania dodatkowych środków na działalność kulturalno-educacyjną. Rozstrzygnięcia konkursowe zazwyczaj publikowane są do końca lutego 2022 roku. Na początku lutego br. otrzymaliśmy informację, że wygraliśmy grant w wysokości 85 500 zł.

Pragnę zaznaczyć, że mój program działalności, który przedstawiłam przystępując do konkursu na stanowisko dyrektora GCK, był rozłożony na 5 lat; pracowałam zaledwie 8 miesięcy. Nie dano mi szansy zrealizowania całego programu.

Niemniej jednak w tym okresie razem z pracownikami stworzyłam zespół, który wspólnie opracowywał plany działania na poszczególne miesiące, wypracowaliśmy zasady współpracy i komunikacji, zdążyliśmy się poznać, między nami była dobra komunikacja, tworzyliśmy pozytywną atmosferę pracy.

Jako dyrektor GCK, przy niezawodnym wsparciu mojego zespołu, zrealizowałam mnóstwo działań kulturalnych, kreowałam pozytywny wizerunek Centrum, zapoczątkowałam cykliczne wydarzenia, podjęłam się modernizacji wnętrza budynku w Jabłonie.

Zegnając się z Państwem jako dyrektor GCK w Jabłonie, pragnę podziękować Wszystkim, z którymi pracowałam i dla których realizowałam to, co kocham i co jest moim powołaniem, tj. działania na rzecz kultury. DZIĘKUJĘ moim Pracownikom, Instruktorom, Mieszkańcom, którzy do nas przychodzili i nas wspierali, Dzieciom, Rodzicom, Podmiotom, z którymi współpracowaliśmy.

Pragnę zaznaczyć, że dla mnie szeroko pojęta KULTURA jest ponad układami, partiami politycznymi, zależnościami grup interesów i nacisków.

Kochani, jeszcze raz dziękuję i do zobaczenia w innej przestrzeni działań na rzecz kultury i mieszkańców.

Z poważaniem
Barbara Postróżna

Miejsce Opieki Wytchnieniowej w Legionowie

W ramach zakończonego projektu „Współpraca-Integracja-Pomoc” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020 powstało Miejsce Opieki Wytchnieniowej (MOW). Skorzysta z niego może każdy rodzic, opiekun dziecka lub osoby niepełnosprawnej. MOW działa na terenie II Capital Areny Legionowo w formie bezpłatnego dyżuru dostępnego w czwartki w godz. 11:00 – 16:00 oraz soboty w godz. 8:00 - 11:00. Nie jest wymagane wcześniejsze zgłoszenie. Zapraszamy do korzystania już od 12.02.2022 r.

MOW to miejsce świadczenia usług opiekuńczych w formie krótkookresowego

pobytu dziennego, które służy przede wszystkim poprawie dostępu do usług opie-

kuńczych w zastępstwie za opiekunów faktycznych w ramach opieki wytchnieniowej.

Celem Programu jest wsparcie członków rodzin lub opiekunów sprawujących bezpośrednią opiekę nad dziećmi z orzeczeniem o niepełnosprawności, a także osobami ze znacznym stopniem niepełnosprawności oraz orzeczeniami równoważnymi.

UM Legionowo

Otwarte **7 dni** w tygodniu
od 6:00 do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty:

Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

szczegóły na kzb-legionowo.pl



KZB Legionowo Sp. z o.o. informuje, że posiada przeznaczony na wynajem lokal użytkowy o powierzchni 21,6 m² wraz z częścią wspólną budynku o powierzchni 4,29 m² znajdujący się w budynku wielofunkcyjnym na terenie Stadionu Miejskiego w Legionowie przy ul. Parkowej 27. Szczegółowe informacje dostępne pod nr tel. 501 236 899.

Prosimy o składanie pisemnych ofert w Biurze Obsługi Klienta KZB Legionowo Sp. z o.o. przy ulicy marsz. J. Piłsudskiego 3 (parter) lub drogą mailową na adres info@kzb-legionowo.pl.

USŁUGI

- HYDRAULIK AWARIE
REMONTY 692 827 915
- ELEKTRYK 515 010 373
- MALOWANIE,
TAPETOWANIE,
REMONTY OSOBIŚCIE,
SOLIDNIE 694 065 757

PRACA

- ZATRUDNIĘ POMOCNIKA
DEKARZA TEL. 606 457 915

BAROS GROUP
KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE
i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzętanie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach,
specjalistyczne sprzętanie obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien,
serwis nocny i dzienny.
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl

BOL-MAR

dorabianie kluczy,
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana zamków

Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu

HYDROINSTAL

art.
hydrauliczne
Legionowo

ul. Krasińskiego 22
505-165-379, 665-676-555

- przeglądy rejestracyjne
- naprawy główne i bieżące
- serwis klimatyzacji

Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

BĄDŹ WIDOCZNY!
ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW!
ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ!
NIE ZWLEKAJ!

- ✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
 - ✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
 - ✓ ZASIĘG POWIATOWY
- ZADZWOŃ - 797 175 329**
reklama@miejscowa.pl



OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Gmina Legionowo w imieniu której działa KZB Legionowo Spółka z o.o. ogłasza przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na wynajem, na okres 3 lat, lokalu o powierzchni 28 m² usytuowanego w budynku przy ul. Tadeusza Kościuszki 7 w Legionowie, (nieruchomość zabudowana oznaczona nr ew. 64/19 w obrębie ew. 43).

1. Gmina Legionowo w imieniu której działa KZB Legionowo Spółka z o.o. ogłasza, że w dniu 22 luty 2022 roku o godzinie 12:00 w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o., ul. marsz. J. Piłsudskiego 3 odbędzie się przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na wynajem, na okres 3 lat, lokalu o powierzchni 28 m² usytuowanego w budynku przy ul. Tadeusza Kościuszki 7 w Legionowie, (nieruchomość zabudowana oznaczona nr ew. 64/19 w obrębie ew. 43).
2. Przed przystąpieniem do przetargu każdy zainteresowany winien zapoznać się ze stanem technicznym lokalu i jego lokalizacją.
3. Cena wywoławcza czynszu miesięcznego wynosi netto 69,90 zł/m² oraz należny podatek VAT w wysokości 23% liczony od kwoty netto.
4. Postąpienie nie może wynosić mniej niż: 5,00 zł/m².

Stawka czynszu będzie waloryzowana jednostronnie przez Wynajmującego raz w roku kalendarzowym w drodze pisemnego powiadomienia, zgodnie ze średniorocznym wskaźnikiem wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłaszanym przez Prezesa GUS za rok ubiegły. Podstawą każdorazowej waloryzacji jest czynsz obowiązujący w ostatnim, przed daną waloryzacją okresie rozliczeniowym,

jednakże w przypadku, gdy wskaźnik waloryzacji będzie ujemny, Najemca zobowiązany będzie do zapłaty czynszu w wysokości należnej za poprzedni okres.

Czynsz najmu płatny będzie w terminie 14 dni od daty wystawienia faktury przez Wynajmującego przelewem na konto ING Bank Śląski O/Legionowo nr rachunku 73 1050 1012 1000 0005 0241 1663 lub w kasie (o dotrzymaniu terminu dokonania wpłaty decyduje data wpływu na rachunek Wynajmującego). Niezależnie od obowiązku uiszczania czynszu, Wynajmujący obciążać będzie Najemcę fakturą comiesięcznie kosztami zużycia wody i kanalizacji, rozliczanymi na podstawie odczytu wodomierza po stawkach aktualnie obowiązujących oraz kosztami centralnego ogrzewania obliczanymi jako iloczyn powierzchni lokalu oraz aktualnie obowiązującej stawki za c.o. Najemca będzie ponosić koszty zużycia energii elektrycznej oraz wywozu nieczystości stałych na podstawie odrębnych umów zawartych z usługodawcami. Najemca będzie ponosił koszty utrzymania i korzystania z nieruchomości, w tym należności publiczno – prawne (podatek od nieruchomości).

1. Wadium ustalone w wysokości 390,00 zł. co stanowi ok. 20% miesięcznego czynszu najmu netto określonego w oparciu o cenę wywoławczą za 1 m². W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą wadium na rachunek bankowy K Z B Legionowo Spółka z o.o. prowadzony przez ING Bank Śląski O/Legionowo, nr 73105010121000000502411663 najpóźniej w dniu 18 luty 2022 r. do godziny 15:00

UWAGA: Za termin wpłaty wadium za pośrednictwem banku uważa się datę wpływu środków na rachunek bankowy KZB Legionowo Spółka z o.o.

Zwrot wadium nastąpi:

- dla zwycięzcy przetargu - po podpisaniu umowy najmu wadium zostanie zaliczone na poczet pierwszych opłat z tytułu czynszu najmu, a w przypadku uchylecia się od podpisania umowy najmu ulega przepadkowi,
 - pozostałym osobom wadium zostanie zwrócone w wysokości nominalnej w ciągu 3 dni /roboczych/ po zakończeniu przetargu na rachunek bankowy podany przez uczestnika przetargu.
2. Organizator zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny - art. 701 § 3 Kodeksu Cywilnego.
 3. Wykaz o przeznaczeniu nieruchomości przeznaczonych do wynajęcia podany był do wiadomości publicznej i na tablicy informacyjnej KZB Legionowo Spółka z o.o. oraz Urzędu Miasta na okres 21 dni tj. od dnia 30 grudnia 2021r. do 20 stycznia 2022 r.
 4. Ponadto w tygodniku powiatu legionowskiego „Miejscowa na weekend” z dnia 30 grudnia 2021r. podana została informacja o wywieszeniu tego wykazu.
 5. Uczestnik przetargu może zaskarżyć czynności związane z przeprowadzeniem przetargu do Prezesa KZB Legionowo Spółka z o.o. Skargę wnosi się w terminie 7 dni od daty przetargu.
 6. Bliższych informacji udziela KZB Legionowo Spółka z o.o., ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, pod nr tel. 766 47 38. 7. KZB Legionowo Spółka z o.o. zawiadamia nabywcę o miejscu i terminie podpisania umowy w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

PREZES ZARZĄDU
Irena Bogucka

Zdrowo handluj na „Moim Rynku”!



Prowadzisz ekologiczne gospodarstwo? Jesteś producentem artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego i szukasz miejsca, gdzie mogliby je kupować mieszkańcy Legionowa i okolic? Jeśli tak, zapraszamy na legionowskie targowisko „Mój Rynek”!

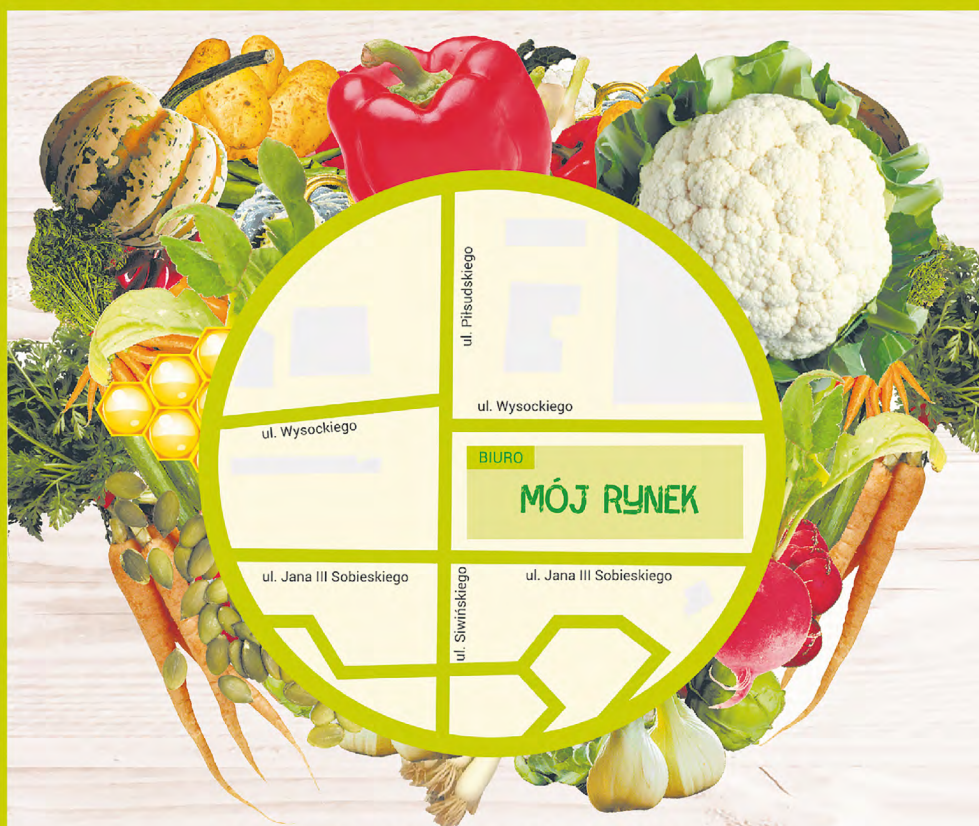
Informacje o Twojej ofercie znajdują się na stronie internetowej oraz profilu KZB Legionowo Sp. z o.o., na Facebook’u, a także w gazecie „Miejscowa na Weekend”. Aby skorzystać z promocji, należy dokonać rezerwacji miejsca handlowego na placu A targowiska „Mój Rynek”, uiścić opłatę rezerwacyjną w kasie targowiska, a także wypełnić formularz dostępny na stronie internetowej spółki KZB.

Stawki miesięczne:

10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników,
55 zł dla pozostałych sprzedawców.



Szczegółowych informacji udziela biuro Targowiska Miejskiego w Legionowie od wtorku do soboty w godz. 07:00-15:00 pod nr. tel. 22 774 94 05



Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.

Zwierzaki do adopcji

**SCHRONISKO
W NOWYM DWORZE MAZOWIECKIM**
Czynne: Wtorek-Niedziela
W godzinach: 12.00-15.00

WIAŚCICIELU GDZIE JESTEŚ?

LAJK to młody, średniej wielkości (21 kg) czarny psiak znaleziony na terenie gminy Baboszewo. Do człowieka jest pozytywnie nastawiony i chętny na pieszczoty. Ten wesoły i sympatyczny chłopak nie potrafi jeszcze chodzić na smyczy. Kto lubił Lajka?

Tel: 795 845 242
fundacjapsom.pl



opr. D. Małasiewicz-wolontariat

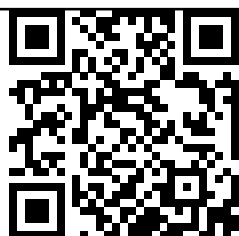
Zarządzanie i administrowanie nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych oraz wynajem obiektów



Tel. 22 774 45 95
ul. Piłsudskiego 3
05-120 Legionowo
info@kzb-legionowo.pl



www.kzb-legionowo.pl



MIEJSCOWA
na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
tel. 515 267 766
e-mail: gazeta@miejscowa.pl

Redaktor Naczelna: Sylwia Kościak-Piwowar
Redakcja: Waldek Siwczynski - waldek@miejscowa.pl
Rafał Michałowski - rafal@miejscowa.pl
Dział reklamy: reklama@miejscowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Agora S.A., ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa.

Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o.o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

Ogłoszenia drobne są przyjmowane w Biurze Obsługi Klienta KZB Legionowo przy ul. Piłsudskiego 3 w godzinach pracy kasy: poniedziałek: 12:00 - 16:00 od wtorku do piątku: 09:00 - 13:00

Spadło z pióra

Komu bije dzwonek

Dziś, wedle sztandarowego pleonazmu, cofnę się do tyłu. Otóż pewnego razu towarzysza redakcyjnej niedoli przybyła do pracy spłakana jak po wenezuelskiej telenoweli. Nic, tylko spotkała ją tragedia, pomyślałem. I rzeczywiście! Szybko jednak pojawiły się między nami znaczne rozbieżności w temacie postrzegania jej przyczyn. Za łzami roztrzęsionej niewiasty krył się bowiem... niesprawny telefon komórkowy. Nie pamiętam już, jakiego rodzaju była to dolegliwość, to zresztą mało istotne. Ważny, ba, przerażający, jest fakt, że elektroniczny fetysz potrafił tak mocno zachwiać życiem współczesnego homo smartfonicus.

Pamiętam czasy, gdy aparat telefoniczny stanowił jesz-

cze wyposażenie mieszkania, a nie pałętał się po kieszeniach. Pamiętam, gdy dialog przy pomocy tego urządzenia był jeno substytutem rozmowy w wersji live, a nie celem samym w sobie. Pamiętam wreszcie, że zamiast esemesów pisywało się listy, a słowa typu „pzd” lub „cze” w języku polskim nie istniały. Ktoś, i słusznie, pomyśli pewnie: co z tego? Ano niewiele. Świadomość istnienia i zalet życia pozakomórkowego daje mi wszak słodkie poczucie, że można inaczej. Jasne, natychmiastowy kontakt bywa nieoceniony. Na przykład, gdy kumpel odpala grilla, a buszująca po markecie reszta biesiadników zapragnie skonsultować z nim dobór właściwych przypraw. Lecz już będących na spotkaniu dam,



Waldek Siwczyński

które co i rusz reagują na dochodzące z torebki jęki, to ja jakoś nie chwytam.

Alienując się od społecznej telepsychozy (aparatu nie wyłącza ani na chwilę nawet moja czcigodna rodzicielka!), posługuję się sprzętem, który przekroczył wiek absolwenta zerówki. Wewnątrz przypomina za to seniora: jest powolny i ma kłopoty z pamięcią. Ale już samo patrzenie na niego to wspaniała terapia. Przypomina mi bowiem, że w życiu ważna jest nie forma, lecz treść, a głupi rozmówca zawsze pozostanie głupim rozmówcą. Choćby gadał przez wypasioną komorę.

Budująca historia

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

Niemal równo 12 lat temu, bo na początku marca 2010 roku, dla legionowskiego Muzeum Historycznego rozpoczęła się – można tak chyba powiedzieć – zupełnie nowa era. Wtedy bowiem w Urzędzie Miasta Legionowo podpisano umowę na dofinansowanie budowy nowego pawilonu wystawienniczego. Do momentu oddania do użytku tej inwestycji główna działalność Muzeum Historycznego była prowadzona w niewielkiej willi Bratki. Zdaniem wielu osób rozbudowa była dla tej placówki właściwie kwestią być albo nie być. Od jej realizacji zależał albo jej dalszy rozwój, albo status quo. – Mamy na tyle dużo eksponatów, że aby je nowoczesnie pokazywać i stworzyć nowoczesną ofertę dla mieszkańców, potrzebny jest nowy program wystawienniczy – tłumaczył Jacek Szczepański, dyrektor muzeum. Nowy

gmach miał też umożliwić realizację wielu innych działań, których względu na brak miejsca nie dało się wówczas zrobić. – Oferta nie będzie ograniczona tylko do tradycyjnej ekspozycji. Będziemy mieli też salę kinową oraz możliwość organizowania pokazów historii żywej. Nowe zaplecze umożliwi nam również przeprowadzanie badań nad eksponatami, ich konserwację i przechowywanie – mówił dyrektor.

Dofinansowanie do budowy nowego pawilonu wystawienniczego wyniosło prawie milion złotych. Środki te pochodziły z funduszy unijnych. Według projektu przy willi Bratki miał powstać nowoczesny gmach składający się z czterech sal wystawowych oraz sali dydaktycznej dla około stu osób, wraz z zapleczem multimedialnym. – Ta kwota dofinansowania, która pierwot-

nie miała pokrywać 50 procent kosztów rozbudowy, dzisiaj będzie na poziomie kilkunastu procent. Jest to straszne pod tym względem, że w dobie kryzysu, w dobie odszkodowań za drogi, musimy znaleźć własne środki na tę inwestycję. Inwestycję moim zdaniem bardzo potrzebną – mówił prezydent Roman Smogorzewski.

To się miastu oczywiście udało. Nowy pawilon wystawienniczy działa już kilka lat. Obecnie są w nim dwie stałe wystawy: archeologiczna i o dziejach Legionowa oraz sala, która służy do organizacji imprez, konferencji naukowych i wystaw czasowych. W piwnicy funkcjonują natomiast pracownia archeologiczna i magazyn. W międzyczasie muzeum zyskało też swą filię, która mieści się w zrewitalizowanym dawnym kasynie wojskowym na Piaskach.

Wyrwane z kontekstu



W PANIE ARTURZE, TRZEBA WYCOFAĆ SIĘ DO TYŁU

Ryszard Brański, przewodniczący Rady Miasta Legionowo do jednego z radnych w sprawie lokalizacji jego krzesła.

Pod (...)słuchane

Muzyka, również ta zwana potocznie klasyczną – o czym wiedzą nawet ci, których natura obdarzyła tzw. drewnianym uchem – posiada mnóstwo zalet. Gdy się ją osobiście wykonuje, lecz także, kiedy się jej tylko słucha. Nawet niekoniecznie ze zrozumieniem (cokolwiek ono w tym przypadku oznacza). Ową znaną od wieków prawdę przypo-

mniał w ubiegłym roku szef Miejskiego Ośrodka Kultury, w trakcie powitania uczestników koncertu, powitej także dzięki animatorskiej potencji MOK-u, Legionowskiej Orkiestry Barokowej. Jak sama jej nazwa wskazuje, proponowany przez ów zespół repertuar nie jest tajemnicą, przeto żadnego melomana zaskoczyć nie powinien. Co innego,

rzecz jasna, zauroczyć. Tak czy siak, zachwalając to, co za chwilę nastąpi, pan Zenon oznajmił zebranej publiczności, że barokowa muzyka to nie tylko smakowity pokarm dla ludzkiego ducha. Jak, ponoć zresztą naukowo, udowodniono, pod jej dobroczynnym wpływem lepiej rosną kwiaty, lepiej też rozwijają się dzieci. Włącznie z tymi delectującymi się dźwiękami jeszcze w matczynym łonie. Niesamowite! Trudno się więc słuchaczom dziwić, że niejedyn z nich brał udział nie w koncercie, lecz w jakimś seansie

terapeutycznym. I bardzo dobrze. Co do tego, w jakich dawkach powinno się tę melodyjną „witaminę B” przyjmować, pan dyrektor się niestety nawet nie zająknął. Należy jednak przypuszczać, że tak jak w przypadku każdej z nich, możliwe jest przedawkowanie. Na szczęście porcja zaordynowana przez barokowy band pod wodzą pana Michała zbyt duża z pewnością dla nikogo nie była. A do tego podano ją bardzo estetycznie i z aranżacyjnym roz... Bachem. Krótko mówiąc, idealna kompozycja!



Malinowo-czekoladowe walentynkowe muffinki

Jeśli chcesz przygotować niezawodny, niezobowiązujący słodki prezent, postaw na muffinki ozdobione walentynkowymi akcentami. Proponujemy przygotowanie walentynkowych babeczek o smaku czekoladowym z dodatkiem malin.

Sposób przygotowania:

Nagrzij piekarnik do 180 stopni C, wyłóż formę do muffinek papierowymi foremkami. Wymieszaj suche składniki na babeczki i odstaw. Masło, pokruszoną czekoladę i kakao umieść w misce i zalej wrzącą wodą. Przykryj i odstaw na dwie minuty. Po tym czasie wymieszaj składniki do uzyskania gładkiej masy. Dodaj maślanke, śmietanę, wanilię i jajka. Ubijaj, dodając partiami suche składniki. Gdy masa będzie gładka, wyłóż ją do kokilek na muffiny (do wysokości ok. ¼). Piecz do czasu, aż wykałaczką wbita w muffinki będzie sucha po wyciągnięciu (ok. 20 minut). Przygotuj malinowy krem. Zblenduj maliny. Ubij masło i serek na gładką masę, powoli dodaj cukier puder. Dodaj puree z malin lub dżem malinowy i nasionka z lasek wanilii. Przetóż krem do rękawa cukierniczego.

Upieczone muffinki udekoruj kremem malinowym wystylizowanym za pomocą rękawa cukierniczego ze specjalną końcówką. Ozdób je świeżymi malinami i walentynkową posypką.

Smacznego!



Wszystkie składniki do muffinek znajdziecie na Targowisku Miejskim w Legionowie.

Składniki (15 babeczek):

- 1,5 szklanki mąki, 0,5 szklanki cukru pudru, 0,5 szklanki brązowego cukru, płaska łyżeczka sody oczyszczonej, szczypta soli, 60 g masła, 80 g pokruszonej mlecznej czekolady, ¼ kakao w proszku, ½ szklanki gorącej wody, ½ szklanki maślanek, 1/3 szklanki śmietany 12%, łyżeczka nasion z laski wanilii lub ekstraktu waniliowego, 2 jajka.

Krem malinowy:

- ½ szklanki malin lub 3 łyżki dżemu malinowego + maliny do ozdoby, 100 g masła, 100 g kremowego sera np. mascarpone, 2 laski wanilii, 2 szklanki cukru pudru, walentynkowa posypka.



Rubryka smyka i rodzica

Małgorzata Senduła

Psycholog dziecięcy,
plastyk i bajkoterapeuta.
Autorka portalu
dla Dzieci i ich Rodziców
„Leoniki.pl”.

Humor z zeszytów

Dzieci jedzą śniadanie.

*Marek wieri się
na swym krzeselku.*

*Pani Maria
zwraca mu uwagę:*

- Marcel, jedz!

- Królowo,

Ty tu rządzisz!

WALENTYNKOWY ZAWRÓT GŁOWY!

Spójrzcie, obrazki poniżej różni 12 szczegółów. Czy potraficie je odszukać? Hmm, ciekawe, dlaczego ten pan ucieka... macie jakieś pomysły? Drodzy rodzice, dziś ćwiczymy spostrzegawczość i koncentrację uwagi.



- Amorze... czyń swoją powinność
- ANI MI SIĘ WAŻ!!!



- Amorze... czyń swoją powinność
- ANI MI SIĘ WAŻ!!!

Psycholog radzi:

PRACA NAD EMOCJAMI CZ. 4

Zaspokajanie dziecięcej potrzeby kontaktu emocjonalnego z rodzicem:

- znajdź w ciągu dnia czas tylko dla dziecka;
- pamiętaj, że ważniejsza jest jakość spędzonego z dzieckiem czasu niż jego ilość;
- zadbaj o to, aby nic nie przeszkadzało Tobie i dziecku w spędzaniu czasu we dwoje;
- pokaż dziecku, że jest ważne, (w rozmowie pytaj o jego potrzeby, o to co jest dla niego ważne, co lubi, czego nie) – podczas spędzania czasu z dzieckiem zajmujcie się tylko sobą;
- czytaj lub opowiadaj dziecku bajki;
- nie szczędź przytulasów i wspólnego żartowania, wygłupiania się;
- możesz zaplanować wcześniej, co będziecie robić (np. wspólne kolorowanie obrazka, odrysowywanie na dużym kartonie własnej postaci, a następnie dorysowywanie brakujących elementów, lepienie z ciastoliny, modeliny, wspólne piczenie babeczek

i ich dekorowanie, wyprawa na lody, do kina, do teatru albo po prostu na spacer lub plac zabaw itd. uruchomcie fantazję;

• zabaw się w czarodziejską różdżkę (zapytaj dziecko, co by wyczarowało, albo co by zmieniło u siebie, w rodzinie itd. gdyby miało czarodziejską różdżkę – w ten prosty sposób można wiele dowiedzieć się o dążeniach i pragnieniach swojej pociechy).

POZOSTAŁE RADY:

- rozmawiaj z dzieckiem i znajdź w ciągu dnia czas tylko dla niego;
- przytulaj, przytulaj, przytulaj i zapewnij o swojej miłości każdego dnia (każdego dnia znajdź też coś, za co warto dziecko pochwalić. KONIECZNIE!!!);
- kontroluj czas jaki dziecko spędza przed komputerem/tabletem (sięgaj po mądre, rozwijające gry interaktywne, unikaj tych nafaszerowanych agresją i przemocą, może warto sięgnąć po portal SQUŁA?);
- sprawdzaj, jakie bajki dziecko ogląda w telewizji.

Dźwiękowe przygody trzech świnek / Trzy małe świnki, Olivier Tallec, 2021



Poucającą historię trzech małych świnek zna większość dorosłych i całkiem sporo dzieci. Proponujemy jeszcze raz sięgnąć po tę książkę, ponieważ właśnie ukazała się w nowej „dźwiękowej” odsłonie. I chociaż wielu rodzicom zabawki dźwiękowe nie kojarzą się dobrze (zaklejenie głośników taśmą – który rodzic tego nie zna...), to *Trzy małe świnki* Oliviera Talleca urozmaicią czytanie stonowanymi dźwiękami. Nie ma tu lektora, dźwięki stanowią jedynie tło opowieści. Wprowadzają słuchacza w odpowiedni nastrój oraz zachęcają do poszukiwania (gdzie umiejscowiony jest przycisk), naśladowania (śpiewania, chrapania, kwiczenia itd.), nazywania uczuć (jakie emocje wywołuje dany dźwięk) oraz wielu innych zabaw, które rodzice mogą zaproponować swoim pociechom. A dźwięk gramofonu trzech świnek jest naprawdę uroczym.

Katarzyna Walach
Książka jest dostępna w Pocztytalni



Praca Marcel Borek grupa Niedźwiadki
Niepubliczne Przedszkole Wesołe Sówki w Legionowie

Galeria w krótkich spodenkach

Poranna promocja

Nic lepiej nie nastraja na cały dzień od porannej aktywności fizycznej. Teraz, w trakcie ferii zimowych, legionowscy uczniowie mają świetną okazję, aby się o tym przekonać. A to za sprawą najnowszej oferty spółki KZB Legionowo, zarządzającej lodowiskiem funkcjonującym pod dachem Lodowej Areny.

Jak poinformował zarządca obiektu, w okresie ferii zimowych pierwsza sesja na lodowisku miejskim jest darmowa dla dzieci oraz młodzieży szkol-

nej. Akcja promocyjna obejmuje bezpłatne wejście od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 8.45. Korzystający z tej oferty uczniowie będą je-

dynie musieli – o ile nie posiadają własnego sprzętu – zapłacić za wypożyczenie dostępnych na miejscu łyżew.

Więcej informacji o funkcjonowaniu miejskiego lodowiska, włącznie z cennikiem, regulaminem oraz godzinami otwarcia, można znaleźć na stronie www.kzb-legionowo.pl.

red.



GODZINY OTWARCIA LODOWISKA MIEJSKIEGO „LODOWA ARENA” W LEGIONOWIE OD 29.01.2022 r. DO 13.02.2022 r.

8:00 – 8:45

9:00 – 9:45

10:00 – 10:45

11:00 – 11:45

12:00 – 12:45

13:00 – 13:45

PRZERWA TECHNICZNA

15:00 – 15:45

16:15 – 17:00

17:30 – 18:15

18:45 – 19:30

20:00 – 20:45

21:00 – 21:45



W okresie ferii zimowych 2022
wstęp na Lodowisko Miejskie

„Lodowa Arena” w Legionowie

od poniedziałku do piątku
w godzinach 8:00-8:45
jest bezpłatny
dla dzieci i młodzieży szkolnej

CENNIK SEZON 2021 / 2022

BILETY I KARNETY

1	Bilet normalny*	10 zł
2	Bilet normalny z Kartą Dużej Rodziny	6 zł
3	Bilet ulgowy Dotyczy: 1. dzieci i młodzieży do lat 18, studentów do lat 24, emerytów, rencistów i osób niepełnosprawnych za okazaniem legitymacji 2. uczniów spoza Gminy Legionowo korzystających z lodowiska w ramach zajęć wychowania fizycznego	7 zł
4	Bilet ulgowy z Kartą Dużej Rodziny	3 zł
5	Karnet normalny 30 dniowy**	150 zł
6	Karnet normalny 30 dniowy** z Kartą Dużej Rodziny	75 zł
7	Karnet ulgowy 30 dniowy** Dotyczy dzieci i młodzieży do lat 18, studentów do lat 24, emerytów, rencistów i osób niepełnosprawnych za okazaniem legitymacji	75 zł
8	Karnet ulgowy 30 dniowy** z Kartą Dużej Rodziny	38 zł
9	Indywidualna nauka jazdy na łyżwach	80 zł
10	Grupowa nauka jazdy na łyżwach	40 zł
11	Korzystanie z Lodowiska przez weterana/weterana poszkodowanego na podstawie art. 30a ustawy z dnia 19.11.2011r. o weteranach działań poza granicami państwa za okazaniem legitymacji	bezpłatnie
ŁYŻWY		
1	Wypożyczenie łyżew	12 zł
2	Wypożyczenie łyżew dla szkół (grupy zorganizowane z opiekunem w ramach zajęć wychowania fizycznego)	5 zł
3	Ostrzenie łyżew	15 zł

*Ceny biletów jednorazowych, nauki jazdy na łyżwach i opłaty za wypożyczenie łyżew dotyczą 1 sesji trwającej 45 minut.

** Karnet 30 dniowy jest ważny 30 dni od dnia zakupu z zastrzeżeniem, że na podstawie karnetu można skorzystać z jednej sesji dziennie.

HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Wyznaczasz sobie ambitne cele i za wszelką cenę dążysz do ich realizacji. Ale czy czasem nie jest ona za wysoka...?

BARAN

Przyda ci się trochę wolnego, bo ostatnio przesadzałeś z pracą. I koniecznie zabierz w podróż drugą połówkę.

BYK

Czegokolwiek się nie tkniesz, zamieniasz to w złoto. Nie prześpij tego, bo ten okres prędko się nie powtórzy.

BLIŹNIĘTA

Chcesz tego czy nie, twój związek się wypalił. Szczera rozmowa z partnerem pomoże tylko na krótką metę.

RAK

Patrzysz w lustro i nie podoba ci się to, co widzisz? Zamiast rozpaczować, pomyśl o aktywności fizycznej.

LEW

Nękający cię od dawna problem będziesz wkrótce miał z głowy. A w dodatku ktoś okaże ci swą wdzięczność.

PANNA

W najbliższych dniach postaraj się szczególnie uważać na drodze. Nie jesteś niezniszczalny.

WAGA

To jeszcze nie koniec zamieszania w twoim życiu. I w tym tygodniu możesz się o tym przekonać.

SKORPION

Wypoczynek dobra rzecz, musisz jednak w końcu wziąć się do pracy. Inaczej ktoś z firmy zajmie twoje miejsce.

STRZELEC

Wykorzystaj ten czas go na uporządkowanie swoich spraw, których ostatnio nagromadziło się całkiem sporo.

KOZIOROŻEC

Dobry czas na zerwanie z byciem singlem. Nie możesz jednak biernie na to czekać, bo nic samo się nie zdarza.

WODNIK

Ostatnio nie byłes miły dla kogoś z rodziny, a ta osoba wcale na to nie zasłużyła. Nie zaszkodzi przeprosić.

Awanse i emerytura

Jedna emerytura i dwa awanse – tak w skrócie można by skomentować zmiany, jakie zaszły w dowództwie legionowskich struktur policyjnych. Przechodzącą na emeryturę insp. Annę Rosół, była już komendant Centrum Szkolenia Policji, zastąpiła na tym stanowisku inna funkcjonariuszka – insp. Anna Jędrzejewska-Szpak, pełniąca dotąd funkcję Komendanta Powiatowego Policji w Legionowie.

Wziąwszy pod uwagę ciężar gatunkowy powyższych zmian, nie mogły one nastąpić tylko w zaciszu resortowych gabinetów. Zorganizowano więc z tej okazji krótką uroczystość, która w obecności Zastępcy Komendanta Głównego Policji nadinsp. Pawła Dobrodzieja, komendantów szkół policyjnych, kadry CSP oraz zaproszonych gości odbyła się na terenie Centrum Szkolenia Policji. W jej trakcie podziękowano insp. Annie Rosół za mundurową służbę, ze szczególnym uwzględnieniem czasu, jaki spędziła w legionowskiej placówce, z którą jest związana od ponad ćwierć wieku. Najpierw jako wykładowca Zakładu Prewencji CSP, później Zakładu Prawa i Takty-



ki Kryminalistycznej, od lipca 2004 r. Naczelnik Wydziału Inspekcji, Organizacji Szkolenia i Egzaminów Centralnych,

a od listopada tego samego roku – Naczelnik Wydziału Metodyki, Organizacji Szkolenia i Dowodzenia. W sierpniu 2006 r.

Annę Rosół mianowano Zastępcą Komendanta CSP, zaś od 1 lutego 2016 r. zaczęła kierować legionowskim Centrum.

Jeśli chodzi o jej dobrze w Legionowie znaną następczynię, insp. Anna Jędrzejewska-Szpak – absolwentka Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie oraz Wydziału Prawa na Uniwersytecie Wrocławskim – pełniła wcześniej służbę w jednostkach w Nasielsku oraz w Nowym Dworze Mazowieckim. W legionowskiej Komendzie Powiatowej Policji pracowała od 2008 r.: najpierw w Wydziale Dochodzeniowo-Śledczym, a później jako zastępca i od grudnia 2017 roku – dowódca jednostki.

Obowiązki inspektora Anny Jędrzejewskiej-Szpak na stanowisku szefa Komendy Powiatowej Policji w Legionowie przejął jej dotychczasowy I zastępca, nadkom. Krzysztof Pijanowski.

Gadget/csp.edu.pl

Energetyczny pożar

Groźny pożar wybuchł na terenie Wodociągu Północnego w Wieliszewie. W niedzielę (6 lutego) około godziny 12.30 w ogniu stanął jeden ze znajdujących się tam transformatorów. W akcję gaśniczą były zaangażowane trzy zastępy straży pożarnej.



for. KP PSP Legionowo

Pożarowi towarzyszyły silne zadymienie oraz iskrzenie z palącego się urządzenia. Zanim strażacy pojawili się na miejscu, ogień próbowali ugasić pracownicy wodociągu. Niestety gaśnice, którymi dysponowali, okazały się niewystarczające. Do-

piero po przybyciu zastępów straży pożar udało się ugasić. W działaniach brali udział strażacy z JRG Legionowo i OSP Wieliszew. Na miejscu było także obecne pogotowie energetyczne.

zig

Czas na deklaracje

Wprawdzie zostało jeszcze trochę czasu, ale ze zgłoszeniem domowego źródła ciepła nie warto czekać na ostatnią chwilę. Bo jeśli ktoś się spóźni lub o tym zapomni, wokół niego może zrobić się gorąco...

Obowiązek złożenia deklaracji do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, mającej na celu zebranie danych o źródłach ciepła i spalania paliw w budynkach mieszkalnych oraz niemieszkalnych, wszedł w życie 1 lipca ubiegłego roku. Wynika on z zapisów ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz o centralnej ewidencji emisyjności budynków. Zgodnie w tym aktem prawnym każdy budynek, który posiada źródło ciepła lub spalania paliw, np. piec węglowy, kocioł gazowy lub pompę ciepła, należy zgłosić poprzez wypełnienie stosownej deklaracji. Zaniedbanie tego obowiązku przez właściciela nieruchomości lub zarządcę budynku może skutkować karą grzywny. Należy też mieć na uwadze, że wpisanie źródła ogrzewania do centralnej ewidencji emisyjności budynków jest w przypadku osób używających pieców wę-



glowych warunkiem uzyskania dodatku osłonowego z tytułu wzrostu cen energii.

Jeżeli chodzi o terminy, deklarację dotyczącą źródła ciepła i spalania paliw, które zostało uruchomione przed 1 lipca 2021 r., należy złożyć w terminie 12 miesięcy (czyli najpóźniej do 30.06.2022 r.). Natomiast dla nowego źródła ciepła, uruchomionego po 1 lipca, deklarację należy złożyć w terminie 14 dni. W Legionowie

można to zrobić przez Internet lub w wersji papierowej, w miejskim Referacie Ochrony Środowiska, oraz listownie. Wzory deklaracji dla budynków mieszkalnych i niemieszkalnych dostępne są na stronie internetowej ratusza. Przykładowo wypełnione deklaracje oraz odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania można też znaleźć na stronie Głównego Urzędu nadzoru Budowlanego.

oprac. WS

Udane „zakupy” w Radomiu

Po wyjazdowym, odniesionym w Sosnowcu zwycięstwie w Pucharze Polski siatkarki IŁ Capital Legionovii Legionowo pojechały na ligowe mazowieckie derby, w których zmierzyły się z drużyną E.Leclerc Moya Radomka Radom. Gospodynie po raz kolejny nie znalazły sposobu na podopieczne Alessandro Chiappiniego i uległy im 1:3.



Dla obu ekip piątkowe (4 lutego) spotkanie było bardzo ważne, bo zdobyte bądź stracone w nim punkty mogły okazać się kluczowe przy układzie tabeli przed fazą play-off Tauron Ligi. Lepiej zaczęły je legionowianki, które wyszły na parkiet bardziej skoncentrowane i umiejętnie wykorzystywały panujący po drugiej stronie siatki chaos oraz popełniane przez rywalki błędy. Przewodziła w tym świetnie dysponowana Olivia Różański, która przy wsparciu świetnie blokujących koleżanek poprowadziła drużynę do przekonującego zwycięstwa 25:14. W drugiej odsłonie meczu walka była już bardziej wyrównana, w efekcie przez długi czas żadna z drużyn nie mogła odskoczyć na więcej niż dwa punkty. Jednak w koń-

cówce legionowianki objęły prowadzenie 19:16, wychodząc na ostatnią prostą do wygrania kolejnego seta. Lecz tym razem zawodniczki z Radomia nie odpuściły i kilka minut później był już remis po 22. Nic dziwnego, że trener Chiappini od razu zaprosił dziewczyny na rozmowę. Najwyraźniej pomogła, bo tuż po niej punktowała Maja Tokarska, sprawdziły się też często wpuszczane przez Włocha w końcówkach Daria Szczyrba i Daria Dąbrowska. Wszystko to sprawiło, że po wygranej 25:23 to zawodniczki IŁ Capital Legionovii zeszły na przerwę w lepszych nastrojach.

Przegrywając w setach 0:2, radomianki nie zamierzały za darmo oddawać rywalkom

trzeciego. Wręcz przeciwnie. Zwłaszcza że w kobiecej siatkówce całkowite zwroty akcji (oraz rezultatu) są na porządku dziennym. Dlatego na następną partię gospodynie wyszły całkiem odmienione, od razu przejmując w niej inicjatywę. Choć ich przewaga nie była ogromna, wystarczyła ona na to, by pod koniec seta prowadzić 17:14 i móc

E.Leclerc Moya Radomka Radom
– IŁ Capital Legionovia Legionowo

1:3 (14:25, 23:25, 25:23, 25:27)

Radomka: Skorupa, Lazić, Aelbrecht, Zaroślińska-Król, Murek, Moskwa, Witkowska (libero) oraz Biała, Kobus.

IŁ Capital Legionovia: Grabka, Różański, Tokarska, Franco, Erkek, Gryka, Lemańczyk (libero) oraz Damaske, Szczyrba, Dąbrowska.

realnie myśleć o jego wygraniu. W realizacji tego celu pomogły miejscowym ligowe weteranki, panie Katarzyny – Skorupa oraz Zaroślińska-Król. Po ataku tej drugiej zrobiło się 22:18 i chociaż Novianki nie odpuściły, niedługo później ekipa z Radomia postawiła przysłowiową kropkę na i, wygrywając 25:23.

Czy podziało to na legionowianki niczym zimny prysznic, trudno powiedzieć. Ale na pewno zmotywowało je do walki, bo trzy „oczka” wymykały im się z rąk. Fakty są w każdym razie takie, że przez większość czwartego seta to Radomka musiała gonić wynik. I zrobiła to na tyle skutecznie, że w końcówce objęła prowadzenie 22:19. Ale trzy kolejne punkty zdobyła IŁ Capital Legionovia, która nie odpuściła już do ostatniego gwizdka arbitra i po sędziowskich decyzjach na podstawie zapisów video wygrała ostatnią partię 27:25, a całe spotkanie 3:1. Najlepszą zawodniczką meczu, dzięki któremu legionowianki umocniły się na trzecim miejscu w tabeli, zasłużenie wybrano Olivię Różański.

RM



Mazurskie sparowania

Legionovia KZB Legionowo zakończyła zimowe zgrupowanie w Giżycku. W jego trakcie podopieczni trenera Michała Piroso rozegrali trzy mecze kontrolne. Ich przeciwnikami byli trzecioligowiec, drugoligowiec i pierwszoligowiec. Dwa z tych meczów legionowianie wygrali, jeden przegrali.

Można powiedzieć, że do sparingu z drugoligowymi Wigrami Suwałki legionowianie przystąpili prosto z drogi. Był on bowiem rozgrywany tego samego dnia, w którym rozpoczęło się zgrupowanie. W szranki z drugoligowcem Legionovia stanęła w swoim niemal najmocniejszym składzie. Pierwsza połowa sparingu zakończyła się jednobramkowym prowadzeniem podopiecznych trenera Piroso. Po przerwie rozwiązał się worek z golami. W drugich 45 minutach padło ich bowiem aż sześć, po trzy dla każdej ze stron. Mecz zakończył się zwycięstwem Legionovii 4:3, a strzelcami bramek byli Bartosz Mroczek, Grzegorz Wojdyga, Patryk Koziara i Daniel Smuga.

Z kolei do starcia z ligo- wym rywalem, czyli Marmami Giżycko, trener Piroso wystawił niemal samą młodzież. W wyjściowej jedena-

stce znalazło się aż dziewięciu młodzieżowców, w tym sporo wychowanków Akademii Legionovii. Mecz zakończył się zwycięstwem legionowian 4:3 (do przerwy było 2:1). Bramki dla Novii strzelili: Sebastian Powoła, Artur Balicki, Piotr Sonenberg i Daniel Smuga.

Najbardziej wymagający rywal pozostał mazowszanom na koniec. Ostatniego dnia zgrupowania Legionovia zmierzyła się z grającym w pierwszej lidze Stomilem Olsztyn, który po rundzie jesiennej zajmuje 16 miejsce na zapleczu ekstraklasy. Mecz był dość wyrównany i zarówno jedna, jak i druga drużyna miały okazje do zdobycia bramki. Ostatecznie pierwszoligowiec okazał się o jednego gola lepszy. Mecz zakończył się skromnym zwycięstwem Stomilu 1:0.

Elph

Dali Trójce kosza

Koszykarze Legionu Legionowo odnieśli kolejne ligowe zwycięstwo. Tym razem pokonali na wyjeździe UKS Trójka Żyrardów 82:72. Dzięki żyrardowskiej wiktorii legionowianie awansowali na trzynaste miejsce w tabeli 2 ligi w grupie B.

Pierwsza kwarta nie zwiastowała jeszcze sukcesu przyjezdnych, gdyż zakończyła się zwycięstwem Trójki 31:26. Drugą, również pięcioma punktami, zwyciężył jed-

nak Legion 21:16. Trzecia ponownie należała do gości, którzy wygrali ją 17:9, a ostatnia zakończyła się już zdecydowanym zwycięstwem legionowian 27:8. W Le-

gionie najlepiej punktowali: Przemysław Lewandowski – 18 punktów, Sylwester Kus – 15 punktów, Dariusz Kubica – 14 punktów, Łukasz Paul – 12 punktów, Patryk Jasiński



– 8 punktów, Daniel Solanikow – 7 punktów, Kuba Orłowski – 6 punktów i Rafał Pstrokoński – 2 punkty.

W następnej kolejce Legion Legionowo zmierzy się u siebie Kolejarzem Basket Radom. Spotkanie zostanie rozegrane w sobotę 12 lutego w IŁ Capital Arenie Legionowo. Początek o godzinie 18.00

zig

Było źle, ma być lepiej

Jak kibicom szczypiorniaka dobrze wiadomo, pierwszą rundę inauguracyjnego sezonu Ligi Centralnej legionowski KPR zakończył na piątym miejscu. Wiele innych drużyn takim rezultatem byłoby zapewne zachwyconych. Ale w ekipie z IŁ Capital Areny, zwycięzcy pierwszoligowych rozgrywek, nikogo on nie ucieszył. Zmotywował natomiast do jeszcze lepszej, a przede wszystkim skuteczniejszej gry.



Jeden z dwójki trenerów zespołu lokatę na półmetku rozgrywek ocenia krótko: było źle. I dostrzega w nim

jeszcze wiele elementów do poprawy. – Na pewno zgromadziliśmy duży materiał do tego, żeby wszystko przeana-

lizować i myśleć o przyszłości. Z pewnością nie o taki wynik nam chodziło i nie o taki wynik graliśmy. Przy-

muujemy go jednak z pokorą i wiemy, że czeka nas jeszcze dużo pracy – zapewnia Michał Prątnicki, grający trener KPR Legionowo.

Nie ulega wątpliwości, że w kilku zaciętych, lecz przegranych meczach legionowianom po prostu zabrakło trochę szczęścia. Zdaniem drugiego szkoleniowca KPR potrzeba go jednak mniej, jeśli zawodnik ma niezawodną rękę oraz chłodną głowę. To zaś każdy szczypiornista może wypracować tylko na

treningach, a jeszcze lepiej – w trakcie ligowych meczów. – Jeżeli gracz czuje pewność, to też inaczej siebie postrzega. Jeżeli rzuca bez stresu, to ten rzut jest pewniejszy, szybszy, bardziej precyzyjny. Natomiast w momencie, kiedy pojawia się przymus zdobywania bramek, kiedy trzeba je zdobywać, mając w perspektywie uciekający czas, to ta precyzja gdzieś ginie – mówi Marcin Smolarczyk.

Na szczęście nie zginęły w legionowskiej drużynie sportowy duch i chęć walki do końca o jak najlepszy wynik. W osiągnięciu tego celu powinno jej graczom pomóc doświadczenie zdobyte dotąd w spotkaniach Ligi Centralnej. Tak samo jak świadomość własnych słabych stron oraz popełnionych błędów. –

Zegraliśmy kilka spotkań słabych, bardzo słabych, ale już wyciągnęliśmy z nich wnioski i nie myślimy o tym, co było. Myślimy o tym, co będzie teraz i pracujemy nad tym, żeby ta runda okazała się lepsza niż poprzednia – dodaje Michał Prątnicki.

Jej początek wprawdzie KPR-owi nie wyszedł, lecz minimalna porażka ze Stalą Gorzów jeszcze bardziej zmotywowała drużynę do kolejnych boju. Ten najbliższy czeka legionowian już w sobotę 12 lutego, kiedy to zmierzą się w Zamościu z tamtejszą Padwą. Gospodarze mają obecnie siedem punktów mniej od nadal piątego KPR-u i zajmują w tabeli dziewiąte miejsce.

Rafał M

Ulga dla sportu... i nie tylko

Część klubów sportowych może w końcu z większym optymizmem patrzeć w przyszłość, od początku tego roku zaczęła bowiem obowiązywać tak zwana „ulga sponsoringowa”. Ewentualnych sponsorów do wyłożenia większych pieniędzy na działalność sportową może zachęcić fakt, że na tej uldze również i oni mogą sporo skorzystać.

Rozwiązanie to polega na tym, że każdy działający w Polsce przedsiębiorca od podstawy podatku może odliczyć kwotę stanowiącą 50 proc. kosztów uzyskania przychodów poniesionych na działalność sportową, kulturalną, naukową lub wspierającą szkolnictwo wyższe. Mówiąc prościej, każde 100 złotych wydane przez niego na sport, kulturę, naukę lub szkolnictwo wyższe zmniejszy jego przychód o 150 złotych, a wydany tysiąc zmniejsza go o 1500 złotych.

W praktyce wygląda to tak, że jeśli przedsiębiorca zainwestuje w sponsoring danego klubu sportowego na przykład 20 tysięcy złotych, to opłacając liniowy podatek PIT według 19-procentowej stawki, w podatku dochodowym zyskuje 3800 zł, z uwagi na zaliczenie tego wydatku do kosztów uzyskania przychodów, oraz dodatkowo 1900 zł, z uwagi na

proponowaną możliwość odliczenia od podstawy opodatkowania 50 procent poniesionego kosztu. Dzięki temu przedsiębiorca łącznie obniża swój podatek o 5700 złotych. Przy czym kwota wydatków poniesionych na tę ulgę nie może przekroczyć wysokości osiągniętego dochodu z innych źródeł przychodu niż z zysków kapitałowych.

W przypadku sponsoringu sportowego ulga podatkowa przysługuje po poniesieniu kosztów na: stypendia sportowe, niemasowe imprezy sportowe, finansowanie klubu sportowego na realizację następujących celów: realizację programów szkolenia, zakup sprzętu, pokrycie kosztów organizowania zawodów lub uczestnictwa w nich, pokrycie kosztów kochowania z obiektów sportowych dla celów szkolenia oraz sfinansowanie stypendiów sportowych i wynagrodzenia kadry szkoleniowej.

Patrząc na lokalne podwórko, na „uldze sponsoringowej” mogą mocno skorzystać takie kluby, jak Legionovia KZB Legionowo, która nie ma dużego sponsora i w znacznej mierze funkcjonuje dzięki dotacji z Urzędu Miasta Legionowo. – Mając na dziś ponad 400 chłopców w Akademii Legionovii Legionowo i prowadząc trzy drużyny seniorskie, każdy grosz pozwala nam podnosić standardy szkolenia oraz zapewnić im wszystko to, co zawodnik powinien mieć, czyli dobrego trenera, dobre boisko i piłkę. Nasza pierwsza drużyna gra teraz o awans do drugiej ligi. To, jak wiadomo, są już rozgrywki na szczeblu centralnym. Ci ewentualni sponsorzy mogli by nam przede wszystkim pomóc w sfinansowaniu dojazdów na mecze rozgrywane już na terenie całej Polski, wyżywieniu czy też w noclegach. Jako klub bardzo więc liczymy na tę ulgę i bardzo zachęcamy przedsiębiorców do skorzystania z niej i do wsparcia naszej działalności – mówi Dariusz Ziąbski, prezes KS Legionovii Legionowo.

RM

Znów niepokonane na Mazowszu!

W minionym tygodniu w podwarszawskim Halinowie odbył się turniej finałowy Mistrzostw Mazowsza Juniorek w piłce siatkowej. W roli faworyta pojechała na niego ekipa LTS Legionovii, która miała się zmierzyć z warszawskimi Ateną i Spartą oraz LOS-em Nowy Dwór Mazowiecki.



for. Ryszard Głapiak

Ekipa prowadzona przez trenera Pawła Kowala osiąga w tym sezonie świetne wyniki: legionowianki nie tylko wygrały fazę zasadniczą I ligi juniorek, ale także zajęły pierwsze miejsce II ligi senierek i już niebawem powalczą o awans na zaplecze ekstraklasy. Posiadanie zespołów zarówno w TAURON Lidze, jak i I lidze senierek, byłoby bezprecedensowym sukcesem legionowskiej siatkówki. W tym roku po raz pierwszy w historii dwa zespoły z Legionowa zagrały również w 1/8 finału TAURON Pucharu Polski.

Nic więc dziwnego, że LTS jechał na finały Mistrzostw Mazowsza Juniorek w roli murowanego faworyta. Młode siatkarki z naszego miasta wywiązały się z tej roli i na całym turnieju przegrały zaledwie jednego seta. Wygrały 3:1 z LOS-em Nowy Dwór Mazowiecki oraz dwa razy 3:0 ze stołecznymi ekipami.

MVP turnieju wybrana została środkowa LTS Gabriela Dębowska. Oprócz niej w zespole wystąpiły: Julia Sobalska (kapitan), Ewelina Kolanek, Aleksandra Walczak, Julia Bartzak, Hanna Tyłska, Julia Lenik, Marle-

na Skómóg, Magda Kubas, Magda Stambrowska, Marta Łubianka, Michalina Głęb, Maja Gulka, Zofia Ciejka, Julia Strzelecka i Hanna Dul. Sztab szkoleniowy tworzą trenerzy: Paweł Kowal, Wojciech Lalek, Andrzej Kielczewski i Adrian Tomaszewski.

Już w środę rusza kolejny młodzieżowy turniej z udziałem ekipy LTS Legionovia. Również w Halinowie prowadzone przez trenera Wojciecha Lalka kadetki zagrają o tytuł Mistrza Mazowsza w swojej kategorii wiekowej.

Maciek Szewczyk

Kolorowy krążek

Jak na zespół grający muzykę poważną, w poważnym wieku jeszcze nie jest. Zrobił się on już jednak na tyle dojrzały, że w ubiegłym roku Legionowska Orkiestra Barokowa postanowiła zarejestrować część swego dorobku na płycie. Po czym, co od pierwszego słuchania rzuca się w uszy, zrobiła to tak, że... nuta nie siada!



Po trzech latach działalności odpowiedniego materiału instrumentalności mieli na swój debiutancki krążek aż nadto. – Wykonaliśmy kilkadziesiąt recitali, współpracowaliśmy ze wspaniałymi artystami, między innymi z japońską śpiewaczką Ayako Ono, no i uznaliśmy, że przyszedł czas na jakąś taką muzyczną kadencję. I jest nią właśnie płyta „I colori del barocco” – mówi Michał Jung, dyrektor artystyczny Legionowskiej Orkiestry Barokowej. I w wydaniu, i w popularyzacji krążka wspomogła Orkiestrę jej macierzysta placówka – Miejski Ośrodek Kultury w Legionowie. Jeden

z koncertów promocyjnych odbył się, jakżeby inaczej, w sali widowiskowej ratusza. – Tytuł naszej płyty jest dość nietuzinkowy: „I colori del barocco”, czyli kolorów baroku. Chcieliśmy, aby znalazły się na niej różne wycinki ze spektrum muzycznego epoki baroku. Jest trochę Francji, są reprezentowane Włochy, no i oczywiście nieśmiertelny Haendel, jako ten internacjonalista, którego można załączyć i do Niemiec, i do Anglii, i wielu innych krajów, bo czerpał on inspirację z różnych ośrodków. Przede wszystkim jest to jednak ukłon w stronę ojczyzny tej muzyki, czyli Włoch. Różne barwy, różne fak-

tury, różne stylistyki – to właśnie chcieliśmy pokazać na tej płycie.

Na promującym płytę Orkiestry koncercie pojawił się też oczywiście jej główny instytucjonalny mecenas. Witając zebranych, długoletni szef MOK-u nie omieszkał słuchaczom przypomnieć, że muzyka łagodzi obyczaje. Zwłaszcza ta, jaką na co dzień wykonuje gwiazda wieczoru. – Barok jest taką muzyką, która nas uspokaja, pobudza do refleksji. Jest to muzyka lekka i przyjemna, lecz wbrew pozorom niezupełnie łatwa. Ale to muzyka, przy której rosną dusze. (...) To jest ten rodzaj muzyki, który po-

budza całą strukturę człowieka do pozytywnego działania – zachęcał słuchaczy dyr. Zenon Durka.

Swój legionowski występ Legionowska Orkiestra Barokowa podzieliła na dwie części. W pierwszej zabrzmiał cały zespół, razem z dwiema występującymi w nim sopranistkami – Agnieszką Banach i Justyną Kantorowicz. W drugiej odsłonie publiczność mogła posłuchać tria grającego na instrumentach stanowiących dokładne kopie tych z epoki baroku. Włącznie ze specjalnie zakupionym dla Orkiestry przez MOK klawesynem. – Będą też skrzypce barokowe oraz viola da gamba, wyposażone w struny jelitowe, jakich używano 300-400 lat temu. Dają one zupełnie inne brzmienie, bardziej subtelne, delikatne. Mam nadzieję, że legionowskim melomanom przypadnie ono do gustu – dodał przed występem Michał Jung. A już po nim mógł nabrać uzasadnionego przekonania, że w opinii publiczności podczas recitalu wszystko grało...

Po wydaniu płyty „I colori del barocco” legionowski zespół zamierza nadal podążać koncertową oraz fonograficzną ścieżką. Próbując przy tym znaleźć swój własny artystyczny język, którym melomanom da się opowiadać o muzyce baroku. Biorąc pod uwagę już osiągnięty przez Orkiestrę poziom, chętnych do słuchania tych opowieści zabraknąć nie powinno.

Waldek Siwczyński



LEGIONOWO SALA WIDOWISKOWA RATUSZA, 11.02, GODZ. 19.00

Spektakl komediowy „Między plotem a kowadłem” autorstwa Norma Fostera, w reżyserii Mirosława Połatyńskiego. Bilety w cenie 85 złotych dostępne na www.kupbilecik.pl.

LEGIONOWO SALA WIDOWISKOWA RATUSZA, 12.02, GODZ. 15.00

Muzeum Historyczne w Legionowie zaprasza na prezentację książki dra Adama Kaczyńskiego pt. „Śladami łagrów i specposiołków na dalekiej północy Rosji”.

LEGIONOWO POCZYTALNIA, 12.02, GODZ. 16.00

Wydarzenie artystyczne „Kobiety są...”. Niezwykle spotkanie, podczas którego Poczyczalnia będzie gościć specjalistki od relacji damsko-męskich, czyli sześć autorek „niegrzecznych książek” i powieści obyczajowych. W Poczyczalni zjawiają się: Katarzyna Bester, Anna Craft, Justyna Chrobak, M.B. Morgan, Gabriela L.Orione i Emilia Szelest. Spotkanie uświetnią koncert Beaty Osytek oraz wernisaż wystawy akwareli Bożeny Mańk.

SEROCK CENTRUM KULTURY I CZYTELNICTWA, 13.02, GODZ. 18.00

„Muzyczny podwieczorek”. W programie dzieła Wolfganga Amadeusza Mozarta, Ludwiga van Beethovena i Fryderyka Chopina. Wystąpi Michał Kozłowski – fortepian. Zapisy na koncert w sekretariacie CKiCz lub pod numerem telefonu 22 782 80 70. Liczba miejsc ograniczona.

Ostatnie zlecenie / Billy Summers, Stephen King, 2021

Chociaż książki Stephena Kinga zajmują już trzy biblioteczne półki, to na nową powieść tego autora zawsze znajdzie się miejsce, zwłaszcza że mamy do czynienia ze szczególną pozycją w jego dorobku. Mistrz grozy porzuca w niej bowiem swój ulubiony gatunek, aby kolejny raz spróbować sił w thrillerze.

Książka stanowi hołd złożony przez Kinga kryminałom w starym stylu, którymi zaczytywał się w dzieciństwie. Poznaliśmy w niej historię ostatniego zlecenia Billego Summersa, płatnego zabójcy i weterana z Iraku

oraz jego przeszłość, którą główny bohater opisuje w formie równoległej powieści. King z powodzeniem bawi się konwencjami – w książce mamy więc budzącego sympatię płatnego zabójcę, który skrzętnie ukrywa swoją inteligencję, ostatnie, śmiertelnie niebezpieczne zlecenie, a nawet wątek miłosny.

Mimo, że powieść została napisana w sposób wciągający, a autobiograficzna narracja głównego bohatera stanowi duży plus, to niektórzy fani twórczości Kinga mogą poczuć się nieusatisfakcjonowani. Przyczyną jest brak typowych

elementów horroru, co autor stara się im w pewnym stopniu wynagrodzić, ukrywając w fabule nawiązania do innych swoich powieści. *Billy Summers* powinien natomiast przypaść do gustu miłośnikom kryminałów, którzy chcieliby zmierzyć się z kolejną pozycją z motywem „ostatniego zlecenia”. A czy książka o takiej tematyce może skończyć się dobrze? O tym trzeba się już przekonać w czasie lektury.

Ewa Kobylńska

Książka jest dostępna w Poczyczalni



POLECA

BIBLIOTEKA LEGIONOWO